8 str. Sobota, 14 października 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 236

Hunnowie ze swastyką na sztandarze

Bestjalski napad szturmowców hitlerowskich na wioskę polską pod Gdańskiem

Onegdaj około godziny 20,45 dwóch umundurowanych hitlerowców zjawiło się w restauracji Polaka Masy w Ełganowie na terenie Wolnego Miasta Gdańska, żądając litra wódki, za który hitlerowcy odmówili zapłaty, a następnie podeszli do drzwi, wołając stojących na dworze 8-miu towarzyszy, w tem 4-ch umundurowanych szturmowców.

W restauracji odbywało się zebranie rolników, omawiające sprawę dowozu mleka do mleczarni.

HITLEROWCY WYRZUCILI ZEBRANYCH, POCZEM ZACZĘLI DEMOLOWAĆ RESTAURACJĘ,

rozbijając szyby, butelki, lampy itd. Obecni w panicznym strachu opuścili lokal. Niezadowoleni tem hitlerowcy wtargnęli do prywatnego mieszkania Masy,

GDZIE WYRZUCILI Z ŁÓŻKA DZIECI I ŻONĘ MASY,

odgrażając się przytem: „Wyczyścimy gniazdo polskie".

Po zniszczeniu mieszkania najstarszy z hitlerowców, który kierował całą akcją zażądał od Masy obliczenia w ciągu kwadransa wyrządzonych szkód, grożąc w przeciwnym razie, że każe go powiesić. Policjant, do którego się zwrócił Masa, oświadczył, że jest na urlopie i nic go ta sprawa nie obchodzi. Polecił mu zwrócić się do swojego zastępcy, zamieszkującego we wsi oddalonej o 3 km. od Ełganowa.

Masa po powrocie do domu stwierdził, że dom jest zupełnie zniszczony, nadto skradziono kasę restauracyjną, kasę szkolną, której Masa jest opiekunem i znaczną ilość towaru. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne. Rodzina Masy wyrzucona przez hitlerowców ukrywała się przez całą noc u sąsiadów.

Tegoż dnia po zniszczeniu mieszkania Masy, hitlerowcy udali się

DO MIESZKANIA FLISAKOWSKIEGO.

Po wyważeniu drzwi wtargnęli do wnętrza, gdzie również zaczęli demolować mieszkanie, krzycząc, że

DOMY POLSKIE NAJDALEJ ZA TYDZIEN PÓJDĄ Z DYMEM

i że do poniedziałku nie pozostanie w Ełganowie ani jednego Polaka.

Oprócz tego napastnicy odwiedzili jeszcze trzech innych gospodarzy: Bucę, Zulewskiego i Sulewskiego.

Powyższe akty niesłychanego teroru nad ludnością polską w Ełganowie wywarły nietylko przygnębiające wrażenie, ale wywołały paniczny wprost strach przed dalszemi napaściami.

Komisarz Generalny Rzplitej w związku z temi napaściami zwrócił się natychmiast do Senatu gdańskiego, zastrzegając sobie szczegółową i zasadniczą interwencję.

Do stolicy wiernej sojuszniczki Rzeczypospolitej

Eskadra samolotów polskich w drodze do Bukaresztu

Warszawa, 13. 10. (PAT). Wczoraj o godzinie 9,30 — zgodnie z naszem zapowiedzeniem — z lotniska na Okęciu wystartowało na zlot płatowców do Lwowa 32 samoloty myśliwskie konstrukcji „CZL", pod dowództwem szefa departamentu aeronautyki Min. Spraw Wojsk. płk. Rayskiego. Ze Lwowa — jak już donosiliśmy — eskadra polska wystartuje do Rumunji, celem rewizytowania lotnictwa rumuńskiego.

Lwów, 13. 10. (PAT). O godz. 11,25 wylądowała na lotnisku wojskowem w Skniłowie eskadra 32 samolotów, przybyłych z Warszawy pod wodzą płk. Rayskiego.

Lwów, 13. 10. (PAT). Eskadra samolotów, które zatrzymały się we Lwowie po drodze do Bukaresztu wyruszyła w dalszą drogę dziś rano.

Dyplom honorowy m. Krakowa dla Marszałka Piłsudskiego

Kraków, 13. 10. (PAT). W księgarni Marja na Krzyżakowskiego wystawiono na kilka dni dyplom honorowego obywatelstwa miasta Krakowa, nadanego w dniu 3 października 1933 r. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez radę miejską.

Dokument ten, ryty w srebrze, wykonany został pod zarządem dyrekcji Muzeum Przemysłowego w Krakowie według projektu i układu dyrektora Muzeum inż. Eugenjusza Tora, kustosza Kazimierza Witkiewicza i red. Ludwika Strojka.

Portret Pułaskiego w nowojorskiem towarzystwie historycznem

Nowy Jork, 13. 10. (PAT). W wypełnionej sali nowojorskiego towarzystwa historycznego odbyła się uroczystość odsłonięcia portretu Pułaskiego, ofiarowanego temu towarzystwu przez „Pułaski Militari Club", do którego należą oficerowie armji amerykańskiej pochodzenia polskiego.

Obraz pędzla artysty Dunsmore zakupił znany miljoner Zabriski, zawsze szczodry w popieraniu spraw polskich. Rodzina Zabriskich, zapewne Zabrowskich lub Zborowskich przybyła do Ameryki w XVII. wieku z Holandji.

Po odczycie historycznym o Pułaskim, konsul generalny R. P. Marchlewski udekorował Zabriskiego krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta".

Zdecydowaną odprawę niemieckim roszczeniom zbrojeniowym

przygotowują Francja, Anglja i Stany Zjedn.

Paryż, 13. 10. (PAT). Agencja „Havas" donosi, że Paul Boncour w swojem ekspose, dotyczącem rozmów genewskich podkreślił jednomyślne zdecydowane opozycyjne stanowisko Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych wobec rządu niemieckiego w sprawie zbrojeń.

Rozmowy genewskie posunęły się tak daleko, że zdecydowano polecić rzeczoznawcom trzech delegacyj konkretne ujęcie uzgodnionych punktów w szereg artykułów. Zostaną one albo bezpośrednio przedłożone delegacji niemieckiej, albo co jest prawdopodobniejsze w formie projektu rezolucji złożone zostaną prezydum Konferencji.

W ten sposób projekt ten znalazłby się na porządku dziennym obrad komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej, która zbierze się dnia 16 bm.

Z drugiej strony należy zaznaczyć, że w łonie niektórych delegacyj rozpatrywana jest możliwość przedłużenia okresu próbnego. Wysuwane są przytem rzekomo korzyści polityczne ze skrócenia okresu próbnego, co miałoby ułatwić przystąpienie Niemiec do ogólnej konwencji rozbrojeniowej.

Paryż, 13. 10. (PAT). Wczorajsza Rada Ministrów odbyła się pod znakiem referatu Paul Boncoura, który nie taił zadowolenia z powodu uzyskania w Genewie porozumienia delegacyj trzech mocarstw w sprawie niedopuszczenia pod żadnemi formami do nowych zbrojeń niemieckich. Nawiązany w Genewie kontakt między Francją, Anglją i Stanami Zjed. doprowadził do sprecyzowania poglądu trzech mocarstw w sprawach zasadniczych. Ustalono mianowicie zasady konwencji, która będzie rozważana na komisji generalnej konferencji rozbrojeniowej w przyszłym tygodiu.

Polityka Polski i Włoch

ma wiele cech niemal identycznych

Rzym, 13. 10. (PAT). Prasa włoska drukuje na poczesnem miejscu komentarze pism polskich o rozmowach genewskich pomiędzy min. Bckiem a ambasadorem włoskim Aloisim. W kołach politycznych włoskich z żywem zadowoleniem omawia się polepszenie stosunków włosko-polskich, podkreślając, iż polityka zagraniczna obu krajów ma zasadnicze cechy niemal identyczne.

O dolarze

mówić będzie Roosevelt

Nowy Jork, 13. 10. (PAT). Na Wallstreet krążą pogłoski, że prezydent Roosevelt w niedzielę wieczorem wygłosi przemówienie poświęcone polityce monetarnej rządu. W projekcie opracowywanym obecnie jest rzekomo mowa o srebrze, chociaż jest niewiele prawdopodobieństwa, by poważnie brano pod uwagę sprawę bimetalizmu.

Tysiące agitatorów

chce „nawrócić" Amerykę na „wiarę swastyki"

Londyn, 13. 10. (PAT). Obiegają tu pogłoski, że propaganda hitlerowska w Ameryce zostaje znacznie wzmożona. W Stanach Zjednoczonych przebywać ma zgórą 2000 agentów hitlerowskich, mających do dyspozycji bardzo znaczne fundusze. Specjalna komisja śledcza kongresu pod przewodnictwem wybitnego członka kongresu Samuela Dicksteina zebrać się ma w przyszłym tygodniu dla rozpatrzenia materiałów, dotyczących wzrostu propagandy hitleryzmu w Ameryce.

220 delegatów 29 narodów

przeciw polityce „Trzeciej Rzeszy"

Madryt, 13. 10. (PAT). W dniach od 4 do 11 października toczyły się w Madrycie przy udziale 220 delegatów, reprezentujących 29 narodowości, obrady kongresu Unji Międzyparlamentarnej.

Obrady kongresu poświęcone były ogólnemu połączemu międzynarodowemu, sprawom gospodarczym, zagadnieniom bezpieczeństwa i rozbrojenia oraz ewolucji systemu parlamentarnego. Delegaci Szwajcarji, Belgji, Danji, Holandji, Szwecji i Anglji. występowali ostro przeciwko polityce „Trzeciej Rzeszy".

Omawianie zagadnień bezpieczeństwa i rozbrojenia dało okazję do wystąpień wielu delegatów przeciwko twierdzeniom delegatów niemieckich.

Titulescu w drodze do Sofji

zatrzymał się w Białogrodzie

Białogród, 13. 10. (PAT.) Wczoraj przybył tu minister Titulescu. Minister odjechał następnie o północy do Sofji, oświadczywszy przed wyjazdem dziennikarzom, że wizyta jego w Sofji ma charakter kurtuazyjny. Kończąc rozmowę minister oświadczył z humorem, że nie ma zamiaru zawierać jakiegokolwiek paktu.

Sofja, 13. 10. (PAT). Wczoraj rano specjalnym pociągiem przybył do Sofji z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu. Ministrowi zgotowano bardzo serdeczne przyjęcie.

Własną Ligę Narodów

chcą stworzyć państwa środkowo-amerykańskie

Meksiko City, 13. 10. (PAT.) Rząd republiki Salwadoru wystąpił z projektem utworzenia własnej Ligi Narodów dla kontynentu meksykańskiego, oraz własnego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej. Rząd Salwadoru zgłosi formalny wniosek, aby sprawa ta weszła na porządek kongresu panamerykańskiego.

Pokojowa rola Polski
przoduje całej Europie

Niewzruszalną podstawą, na której od szeregu lat opiera się polska polityka zagraniczna, jest umiłowanie pokoju. Polska stale podkreślała i podkreśla, że **wszystko, co ma za zadanie utrwalenie pokoju w Europie, idzie po linji jej polityki, zaś każde zamierzenie, naruszające stan ustalony Traktatem Wersalskim, spotkać się musi z jej stanowczym oporem.**

Polska broniła jednak tej naczelnej zasady swej polityki nietylko słowami, lecz również i czynem. Sternicy naszej polityki czynili i czynią wszystko, aby zapewnić pokój Europie i usunąć wszelkie przyczyny i objawy, mogące zachwiać równowagą i rozpętać zawieruchę wojenną. I dlatego też **Polska wzięła na siebie inicjatywę w tym kierunku by szereg państw, z którymi bezpośrednio lub pośrednio sąsiaduje związać systemem umów i układów o charakterze wybitnie pokojowym.**

Wyniki tej akcji są coraz widoczniejsze i coraz konkretniejsze. Stosunki nasze z Sowietami układają się coraz pomyślniej i ściślej, nasz stosunek do bloku państw bałtyckich nie pozostawia nic do życzenia współpraca z **Małą Ententą** zacieśnia się coraz bardziej; wreszcie — co było najtrudniejsze — układanie się stosunków **z zachodnim sąsiadem** weszło na tory, które rokują pewne sukcesy. Wszak właśnie teraz delegaci polscy i niemieccy zasiedli do wspólnego stołu obrad nad tem czy i w jakich rozmiarach możliwe byłoby nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych między oboma państwami, zakończenie wojny celnej i doprowadzenie do skutku traktatu handlowego.

Oto konkretne czyny, oto wyniki tej **wielkiej akcji i doniosłej inicjatywy polskiej polityki zagranicznej**, nawskroś czynnej, a świadomie i celowo zmierzającej do utrwalenia pokoju w Europie.

Polska podjęła i prowadzi tę akcję nie z tych przesłanek, z jakich wychodzą małe państwa, lękające się o swe granice i drżące na myśl o przewadze swych przeciwników, **Polska jest wielkiem państwem, którego mocarstwowa rola coraz silniej się uwydatnia.** Polska opiera się o silną armję, o uporządkowane stosunki wewnętrzno - gospodarcze, o poczucie samowystarczalności finansowej, o zrównoważony budżet i o niewzruszoną walutę. Polska nie z „lęku" zatem głosi hasła pokojowe, — lecz z głębi szczerego przekonania, **że jest to najwłaściwsza nie tylko dla niej, ale i dla innych.**

Stąd właśnie wywodzi się ten coraz silniejszy udział, jaki ma polska we wszelkich poczynaniach, mających zapewnić **pokój Europie.** Dlatego też oczy polityków europejskich coraz silniej zwracają się na to, co w Warszawie się postanawia i przeprowadza. I stąd wreszcie coraz żywszem stają się zainteresowanie tych głów europejskich, które decydują o polityce swoich państw, tem, co się rozgrywa w Warszawie.

Mieliśmy właśnie tego wymowny przykład. Minister spraw zagranicznych Rumunji p. Titulescu, mając do przeprowadzenia misję porozumiewawczą z szeregiem państw południowo - wschodnich Europy, pojechał przedewszystkiem do Warszawy, tu odbył szereg ważkich narad, by, opuszczając naszą stolicę, publicznie oświadczyć, że „przymierze polsko-rumuńskie jest źródłem natchnienia dla przyszłej polityki pozytywnie - twórczej, mającej na celu zapewnienie pokoju we wschodniej Europie".

Ale poza tą manifestacją nierozerwalnych węzłów polsko - rumuńskiej przyjaźni, jaką niewątpliwie była wizyta rumuńskiego ministra, dała ona sposobność również i do innej, jakże znamiennej i wymownej manifestacji.

Oto właśnie w Warszawie, niejako pod patronatem Polski, dokonana została wymiana dokumentów ratyfikacyjnych rumuńsko - sowieckiej konwencji o istocie napastnika, — konwencji, która — jak to min. Titulescu oświadczył przedstawicielom prasy — „stanowi ważny etap na drodze, prowadzącej do normalizacji wzajemnych stosunków".

Czyż nie jest to faktem znamiennym, że ten fakt zbliżenia został dokonany w Warszawie, a nie w Bukareszcie czy Moskwie? Że widoczną była tendencja wykazania, iż patronuje mu Polska?

Linja naszej polityki, ta konsekwentna i celowa linja, jaką Polska prowadzi święci coraz większe i coraz owocniejsze triumfy. **Warszawa staje się coraz bardziej stolicą Europy pacyfistycznej. Stamtąd promieniuje coraz silniejszy kierunek, który utrwalić ma zręby pokojowe, oparte na bezwzględnem dotrzymaniu wszystkich postanowień Traktatu Wersalskiego.**

O porozumienie w sprawie wywozu żyta

W Berlinie rozpoczęły się obrady w sprawie zawarcia porozumienia co do sprzedaży na rynkach odbiorczych żyta pomiędzy Polską a Niemcami. Układ podobny, regulujący dostawy żyta z Polski i Niemiec na rynki skandynawskie, a częściowo do Holandji i do niektórych państw bałtyckich istniał już poprzednio i wygasł w roku 1931.

Opłaty na cele akcji podnoszenia cen artykułów rolnych

Rada Ministrów na swem posiedzeniu przyjęła dwa projekty rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pozostające w związku z akcją podnoszenia cen płodów rolnych. Jak wiadomo, akcja ta została unormowana znanemi uchwałami Komitetu Ekonomicznego ministrów z połowy lipca r. b.

Francja nie powtórzy Sadowy
Głos alzacki o Pomorzu

We francuskim tygodniku alzackim p. t. „L'Alsace francaise" (rok 13 nr. 38) ukazał się wstępny artykuł napisany przez p. Max Lutius'a p. t. „Korytarz polski". Artykuł ten, napisany ze znajomością przedmiotu, omawia zagadnienie Pomorza z punktu widzenia historycznego, etnograficznego i gospodarczego (ze szczególnem uwzględnieniem roli Gdańska i Gdyni), poczem kończy się następującą konkluzją:

„Historycznie i etnograficznie Pomorze jest polskie Prawa Polski do tej prowincji **są prawami naturalnemi,** ponieważ ludność jej w swej ogromnej większości jest polska. W przeciwieństwie do tego natomiast **prawa Prus są oparte wyłącznie na podboju z r. 1772.** Ponadto zaś, niezależnie nawet od wszelkich względów sprawiedliwości lub poszanowania woli ludności, posiadanie „korytarza" dla Polski, jest żywotną koniecznością, podczas gdy oddzielenie Prus Wschodnich **rani tylko miłość własną Prus, ale nie Niemiec, gdyż Nadreńczyk lub Bawarczyk zapatruje się na sprawę „korytarza" z doskonałą obojętnością.**

W takich warunkach **sprawa Pomorza dla Francji nie istnieje.** Nie uznać całkowicie tezy polskiej w tej kwestji — byłoby to jednoznaczne z tem co nazywaliśmy zawsze jedną z **największych zbrodni historycznych.**

Ale byłoby to rówież — a trzeba to powiedzieć otwarcie — nie zrozumienie naszych własnych interesów najbardziej istotnych. **Zmartwychwstanie Polski, jak to stwierdzili Bismark i Buelow, jest osłabieniem nie Niemiec, ale Prus.** Któż jednak śmiałby twierdzić, że w interesie Francji i całej Europy nie leży osłabienie kraju, który był zawsze czynnikiem niepokoju wobec swych sąsiadów.

W pewnych środowiskach wyrażano obawę — stwierdza dalej p. Max Lutius — aby **niezależność, której dowodów daje coraz więcej polska polityka zagraniczna,** nie zmniejszyła nieco siły więzów, jakie nas łączą z Polską. Jest to, mojem zdaniem, **obawą zupełnie fałszywą.** Francja i Polska, posiadając interesy podobne, posiadać będą zawsze politykę zagraniczną równoległą. A Francja nie powtórzy błędu Sadowy... Zresztą **należy cieszyć się z tego, że Polska prowadzi własną politykę.**

Jest to bowiem dowód, że po okresie odbudowy, wypełnionej troskami i zadaniami powojennemi, **Polska czuje się dziś w posiadaniu wszystkich swych sił i jest pewna swej przyszłości jako wielkiego państwa.**

Tylko Gdynia wygra
Niemiecka ofenzywa przeciwko portom bałtyckim

Wed.ug doniesień ze źródeł niemieckich, zarząd kolei Rzeszy podjąć ma w najbliższym czasie akcję skierowaną przeciwko **Gdyni na bardzo szerokiej płaszczyźnie.** Jak wiadomo, akcja ta początkowo zmierzała do uprzywilejowania ruchu transportowego na kolejach niemieckich w kierunku niemieckich portów na Bałtyku. Obecnie według projektów zarządu kolei Rzeszy akcja ta objąć miałaby **cały ruch transportowy w obrocie zamorskim przez porty europejskie** i skierowana byłaby już nietylko **przeciw Gdyni,** ale i przeciwko wszystkim wogóle **portom na Bałtyku,** a więc przeciwko portom duńskim, szwedzkim, łotewskim, fińskim i t. d.

Zarządzenia te pociągnąć mogą poważne zmiany w międzynarodowych stosunkach komunikacyjno-transportowych.

Armję polską podziwia zagranica
Prasa wiedeńska o defiladzie krakowskiej

„Neues Wiener Tagblatt" podaje obszerne sprawozdanie z obchodu krakowskiego ku czci króla Jana III, pisząc przy tej sposobności **w słowach najwyższego uznania o sprawności i wyszkoleniu kawalerji polskiej.**

Materjał koński — pisze dziennik — jest doskonały, wyszkolenie żołnierza znakomite. **Znawcy wojskowi są pełni pochwał dla kawalerji polskiej.** W krajach przemysłowych i gęsto zaludnionych można mieć wątpliwości co do wartości konnicy. W Europie wschodniej natomiast wojna ruchoma jest formą najodpowiedniejszą, wskutek czego **kawalerja jest bronią niezbędną,** w danych warunkach decydującą. Dowiodła tego wojna powszechna i wojna polsko-rosyjska.

Polska, której polityka zagraniczna ma na celu utrzymania pokoju, przystosowała uzbrojenie swej armji do tych warunków. Rewja krakowska — kończy pismo — **dała zagranicy możność podziwiania wysokiej sprawności żołnierskiej, którą osiągnęła armja polska pod kierownictwem Marszałka Piłsudskiego.**

Pan kontroler Tjetjerkin

Rosyjski pisarz Zoszczenko opowiada w jednej z nowel wesołą historję o niejakim panu Tjetjerkinie. Historja była taka. Funkcjonarjusze pewnej instytucji postanowili własnym kosztem ufundować dla Państwa samolot. Zamierzenie było duże, samolot bowiem kosztuje kilkadziesiąt tysięcy rubli, W imię pięknego celu wszyscy podpisywali jednak składki chętnie. Z jednym tylko człowiekiem był kłopot: właśnie z owym Tjetjerkinem. Krzywił się, wydziwiał urągał, a w rezultacie dał... aż rubla z kopiejkami. Ale zato kiedy już całą potrzebną sumę zebrano, a samolot zamówiono w wytwórni, pan Tjetjerkin zrobił się nagle „ważny". Wkroczył z powagą do wytwórni i począł jako „wyga-fachowiec" kontrolować postępy roboty. Pętał się dzień po dniu po warsztatach, wrzeszczał na robotników, kłócił się, kazał zmieniać materjał, wydawał dyspozycje, kręcił głowę inżynierom, krytykował plany, wymyślał, kiął i wygadywał. Znoszono to cierpliwie, myśląc, że jest delegatem fundatorów. — „Pieniądze, panie dzieju, na samolot dałem, — materjalnie zainteresowany jestem"! — Aż wreszcie przebrała się miarka: — „A ileżeś to pan właściwie dał, że tyle gadasz? — „Ile?. Ano całego rubla"!

Wówczas oddano mu czemprędzej tego rubla i — jeszcze prędzej wyrzucono za drzwi.

Panowie „narodowcy" nie złożyli na Pożyczkę Narodową nawet tyle, co pan Tjetjerkin. Przeciwnie — demonstracyjnie bojkotowali ją. Ale zato teraz, kiedy całe społeczeństwo bez nich tę trzystamiljonową Pożyczkę złożyło pp. „narodowcy," zrobili się nagle „ważniejsi" od stu Tjetjerkinów. „Krytykują", „kontrolują" — ba, wydają nawet „dyspozycje", na co ich zdaniem ta Pożyczka, na którą nie dali oni nawet jednego złamanego grosza, winna być zużytkowana. Taki p. prezes sejmowego Klubu Narodowego Rybarski wypisuje sobie np. w „Gazecie Warszawskiej" różne arcy-uczone „krytyki" o tem, iż Pożyczka „oddziała hamująco na wpływy skarbowe państwa" Inny znów „wyga-fachowiec" w takim „Kurjerze Poznańskim" uważa się za uprawnionego do stawiania „propozycji", by „nadwyżkę Pożyczki użyć celem gruntownego uzdrowienia naszego (jakiego? czy „narodowego"? — przypisek Red.) budżetu nietylko co do jego zewnętrznej równowagi, ale i wewnętrznej(!) budowy". A jeszcze inni, mniejsi Tjetjerkinowie z różnych pośledniejszych gazet i gazetek „narodowych" też przecież chcą być „ważni". Też się więc nieproszeni kręcą i pętają dokoła Pożyczki, też wścibiają niepowołane nosy i też się wyrywają z wszelakiemi swojemi „fachowemi uwagami", „krytykami", „dyspozycjami" i „wskazówkami".

Wszystko to jest — żeby nie użyć ostrzejszego słowa — zuchwała nieprzyzwoitość pp. „narodowców" względem społeczeństwa. które z tak godnym podziwu zapałem podpisało swemu Państwu zgórą trzysta miljonów złotych na dobrowolną pożyczkę.

Ta nieprzyzwoitość będzie musiała mieć swój właściwy kres.

Pana Tjetjerkina wyproszono za drzwi z jego „kontrolą" dlatego nie zaraz. lecz dopiero po pewnym czasie, że się nie odrazu zorjentowano, kto zacz i jakie ma „prawo" do wtrącania nosa w dzieło, tworzone zbiorowym ludzkim wysiłkiem.

Ale co do pp. „narodowców" sytuacja jest inna; — trochę wyraźniejsza. O tem kto są zacz i jaki był ich stosunek względem Pożyczki Narodowej, której losami chcieliby teraz „dysponować" — społeczeństwo polskie wie aż nadto dobrze,

A o opinji, jaką to społeczeństwo ma o nich, mogą się pp. „narodowcy" nader szybko a dotkliwie przekonać.

Na budowę floty wojennej i powietrznej

Urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego w Słonimie podpisali następujący list:

Do Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej w Nowogródku. W związku z podpisaniem przez nas deklaracji subskrypcyjnej Pożyczki Narodowej, my, niżej podpisani, oświadczamy, że **zasubskrybowane obligacje przepisujemy na rzecz rozbudowy floty powietrznej** i prosimy Komitet pracowniczy o **wezwanie ogółu pracowników do przyłączenia się do tej akcji.** Następują podpisy urzędników starostwa i wydziału powiatowego w Słonimie

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

We wrześniu wkłady oszczędnościowe, jak i liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły z 448,7 miljonów zł. do kwoty 449,8 milj. zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych do kwoty 476,7 milj złotych.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających. W ciągu miesiąca września P. K. O. wydała 25.446 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30. 9. 1933 r. ogólną liczbę 1.072,362 książeczek, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji — 1.106.239 książeczek.

Tragiczne zajścia w Małopolsce
w zeznaniach oskarżonych i świadków

Trzy procesy małopolskie w Rzeszowie **Tarnowie** i Krakowie rzucają jaskrawe **światło na** wysoce szkodliwą agitację Stronnictwa Ludowego. Już z dotychczasowego **przebiegu** rozprawy można wyrobić sobie **właściwy** pogląd na **szereg zajść**, w których poprostu nadużywano **rozagitowane** włościaństwo **do rozgrywek partyjnych.** Zajścia te miały być poprostu **demonstracją polityczną**, którą kierowali z ubocza działacze z pod znaku Witosowego i wysłani w tym celu agitatorzy. Znamienne, że główni oskarżeni starają się **pomniejszyć i zła godzić** swoją rolę **w tych wypadkach.** Przytaczamy poniżej kilka charakterystycznych zeznań bądź to oskarżonych, bądź świadków.

Bagnet i szabla dla fantazji

W rozprawie o zajście w Grodzisku żaden z podsądnych nie przyznaje się do winy. Oskarżony Józef Gołąb utrzymuje, że szedł z grupą w kierunku Grodziska. Udał się tam, ponieważ szli inni ludzie. Po drodze mówiono mu, że **„z gołemi pazurami"** niema po co iść i dlatego wziął ze **sobą bagnet,** który potem rzekomo odrzucił.

Dalsi trzej oskarżeni szli do Grodziska na skutek wezwania gońca, który mówił, aby iść tam na pomoc, ponieważ **komuniści napadli na kościół w Grodzisku".**

Oskarżeni **Gołąb i Korzystka** stwierdzają, że udali się do Grodziska z obawy **przed pobiciem przez chłopów,** przyczem Korzystka zaznacza, że grupa chłopów pilnowała go, aby nie uciekł.

Oskarżony Pałyn przyznaje, że prowadził tłum z Opalenisk do Grodziska **z szablą przypiętą do boku.** Szablę tę, którą w ostatniej chwili otrzymał od jednego ze znajomych, **„przypiął tylko dla fantazji"** i zaprzecza, jakoby miał jej **używać.**

Karabin i narzeczona

Oskarżony Wierzbicki **przyznaje,** iż **miał karabin,** który otrzymał od jednego z **towarzyszy.**

Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego wziął karabin, tłumaczy, że broni tej nigdy jeszcze nie widział i był ciekaw jak wygląda. Miał również **straszak.**

Oskarżony Biały nie poczuwa się do winy. Do Grodziska przyszedł z 6-ciu kolegami **w celu odwiedzenia narzeczonej.**

Tak mniejwięcej przedstawiają się zeznania samych oskarżonych. Zeznania zaś świadków mówią o przebiegu zajść coś więcej.

Barykada przy kościele

Powiatowy komendant policji aspirant **Bargin** zeznaje, że nawoływano włościan do marszu na Kozodry.

Chłopów zwoływano przez gońców, przyczem grożono, że jeżeli ktoś nie pójdzie do Kozodrzy, to **poniszczą mu plony.** Świadek opisuje starcie policji z tłumem, zgromadzonym przed kościołem. **Tłum przy kościele zbudował barykadę.** Gdy policjanci zebrali się, chcąc usunąć barykadę, zaatakowano ich kamieniami i cegłami. Tłum pochwycił **komendanta drużyny i począł go bić.** Jednocześnie z domu, należącego do niejakiego Totona i rowów na łące **padło kilka strzałów.** Gdy tłum otoczył policjantów, ci dali salwę w powietrze. Pierwsze strzały nie odniosły żadnego skutku. Wówczas policja zaczęła strzelać. Gdy droga była już wolna — mówił dalej świadek — stwierdziłem, że **18 policjantów było rannych.** W zakończeniu swoich zeznań świadek oświadcza, że z wiosną zauważyć było można wzmożoną działalność kół Str. Ludowego. Do świadka dochodziły wiadomości o stosowaniu teroru wobec gospodarzy którzy uchylili się od wstąpienia do Str. Ludowego.

Strzał do policji

Posterunkowy Jędrzejczyk swojemi zeznaniami obciąża szereg oskarżonych m. in. stwierdza, że oskarżony **Kiciński strzelał z karabinu do policji. Zeznania świadka trwają w dalszym ciągu.**

W rozprawie o zajścia w Łapanowie szczególnie obciążająco wypadło zeznanie mieszkańca Łapanowa i b. posterunkowego policji Karola Wojewody, który widział **oskarżonego Smotra, idącego z karabinem w ręku do Łapanowa.** Szofer auta, którym policja posługiwała się w czasie wypadków, świadek Kannengizer stwierdza, że tłum nie chciał policji, zdążającej na pomoc oddziałowi Panglewskiego przepuścić, tak, że musiała sobie **torować drogę siłą.** Auto **obrzucono kamieniami,** od których kilku policjantów zostało rannych.

Świadek Kołcz zeznaje, że zajścia w Kosodrzy **były przygotowane zgóry.** Czekano tylko, aby zorganizować masowe wystąpienie. Na poparcie swojego zeznania przytacza m. in. rozmowę z jednym z oskarżonych Kicińskim.

Oto pokrótce odtworzenie zajść i towarzyszących im nastrojów, których widownią było przed kilku miesiącami niektóre powiaty w Małopolsce środkowej i zachodniej, gdzie Stronnictwo Ludowe przeprowadzało swoją agitację i **podziemne knowania.**

PIERWSZY MILJON

na Nr. 61.415

oraz

225.000 zł na Nr. 5.351 **100.000 zł** na Nr. 107.462

100.000 zł na Nr. 112.612 **75.000 zł** na Nr. 33.687

jak również wielka ilość wygranych po **zł 20.000, 15.000, 10.000** itd.

padły w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i -SKA, Bydgoszcz Jagiellońska 2

Centrala Katowice

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie.

P. K. O. Nr. 304.761 5651

To też wszyscy grają u Kaftala.

Losy I. Klasy 28 Loterji są już do nabycia.

Wobec zmiany systemu gry ciągnienie odbędzie się już

19 października br.

Kaftal to synonim szczęścia!

Na wasze przekuł zwycięstwo...
Z otwarcia roku akademickiego w Wilnie

W Wilnie odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego na uniwersytecie Stefana Batorego. Po inauguracyjnem przemówieniu dotychczasowy rektor prof. Opoczyński przekazał insygnja rektorskie nowemu rektorowi, byłemu ministrowi dr. Witoldowi Staniewiczowi, który wygłosił przy tej sposobności dłuższe przemówienie. Zwracając się w niem do młodzieży akademickiej, rektor mówił m. in.:

„A jeśli kiedykolwiek przyjdzie na was zła godzina zwątpienia, gdy piętrzyć się przed wami będą, niby turnie tarzańskie przeszkody, pomyślcie zawsze, że tu, w tych murach przed laty **młody Ziuk Piłsudski** znalazł się w warunkach tak beznadziejnych, że tylko słowa Dantego „Lasciate Ogni Speranza" tę beznadziejność odtworzyć mogą. **A jednak jej nie uległ** i skupiając w swem twórczem sercu litewskiem skupioną wolę, skruszył wszystkie przeszkody i z gruzów ich wzniósł ten przybytek wiedzy i klęskę **swych lat młodych na wasze przekuł zwycięstwo.** Pomyślcie o zwycięskim wodzu Piłsudskim, który na Błoniach Krakowskich, skąd przed laty **wysłał na wojnę** pierwszy mały patrol pod wodzą Beliny, przed kilku dniami przeżywał **przecudny rapsod ułański** z bohaterstwa wszystkich walk i pobojowisk kawalerji wysnuty, — rapsod **w hołdzie pamięci wielkiego króla i wodza,** który sławę jazdy polskiej w zwycięstwie pod Wiedniem uwiecznił. Nie będzie wówczas dla was przeszkód nie do pokonania".

A może tamto trzecie...

Biuro Conti donosi, że „Memeler Dampfboot" podaje ogłoszone przez Eltę sprawozdanie rządowej komisji dla zbadania przyczyn katastrofy litewskich lotników transoceanicznych. Według tego komunikatu katastrofa nastąpić miała na skutek nieprzychylnych warunków atmosferycznych, a być może również na skutek pewnych braków w motorze". Pogłoskę, przypisującą katastrofę jakimś aktom sabotażowym, komisja określiła, jako zupełnie zmyśloną.

Zemsta szaleńca na społeczeństwie
Polski Matouska planował katastrofę trzech pociągów

Niezwykle sensacyjną sprawę, będącą odbiciem głośnej sprawy węgierskiego zamachowca Matouski, rozpoznawał Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Przed sądem stanął mieszkaniec Łodzi, Jan Drewicz vel Drewitz, który usiłował spowodować katastrofę trzech pociągów w miesiącu marcu rb. na torze Łódź — Zgierz i Łódź — Pabjanów. Oskarżony wykręcał zakręty, przymocowujące szyny do podkładów.

Drewicz przed Sądem Okręgowym w Łodzi do winy się nie przyznał. Opowiedział w krótkich zarysach swoje życie. Był praktykantem farbiarskim. Za kłótnię z majstrem został z posady wydalony. Następnie pracował w restauracji swego ojca Ale ojciec wkrótce umarł. Z likwidacji interesu otrzymał 15.000 zł. Pieniądze te pożyczył niejakiemu Jakóbowi Fryszmanowi i Aleksandrowi Wajsowi. Ci zkolei ani procentu płacić nie chcieli, ani zwrócić kapitału. Wreszcie pewnego dnia znikli zupełnie z Łodzi.

„Postanowiłem się zemścić na nich — wyjaśnia oskarżony — i w tym celu sporządziłem sztylet, który przy mnie ujawniono. Ponieważ osób tych nie mogłem odnaleźć, postanowiłem zemścić się na społeczeństwie, przez spowodowanie katastrofy kolejowej. Dodaję, że po wykręceniu zakrętek, chciałem usunąć szynę i sam rzucić się pod nadjeżdżający pociąg".

A więc zemsta na społeczeństwie za osobiste niepowodzenie życiowe była czynnikiem, który pchnął Drewitza do tak potwornego zamiaru, jak spowodowanie katastrofy w miejscu, w którem pociągi rozwijały **szybkość do 80 km. na godzinę,** gdzie wysoki nasyp spowodowałby runięcie pociągu wdół. Zemsta na społeczeństwie i samobójstwo pod gruzami pociągu. Takie myśli snuły się w schorowanym umyśle obłąkańca, umyśle tem groźniejszym, że obdarzonym żelazną konsekwencją swych czynów, uporem i wolą wprowadzenia swych zamiarów w życie.

Rozpacz oskarżonemo z udaremnienia jego zamierzeń była tak wielką, że badany przez policję w chwili gdy mówiono o samej katastrofie, płakał, że plany jego **zostały unicestwione.**

Sąd ogłosił wyrok, którego mocą Jan Drewicz vel Drewitz skazany został **na 12 lat więzienia,** wyrokiem łącznym za potrójne przestępstwo, pozatem na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na **przeciąg lat 10-ciu.**

65 tys. hektarów ziemi
zwróconych będzie spadkobiercom powstańców

Ministerstwo skarbu zakończyło rozpatrywanie podań **spadkobierców uczestników powstań narodowych o zwrot majątków skonfiskowanych przez rząd rosyjski** za udział w powstaniu a przejętych przez rząd polski. Na mocy ustawy sejmowej spadkobiercy mieli prawo wnosić odpowiednio umotywowane podanie do ministerstwa skarbu, które w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa mogło orzec o zwrocie skonfiskowanych majątków.

Ogółem wpłynęło do ministerstwa skarbu około **300 podań,** z tego blisko 50 od osób, które wystąpiły uprzednio na drogę sądową o zwrot skonfiskowanych majątków. Ministerstwo skarbu tylko w 14 wypadkach uwzględniło podania spadkobierców, przyznając ogółem **do zwrotu 65 tysięcy hektarów** lasów i ziemi, inne podania zostały odrzucone.

Spadkobiercy, którzy już uprzednio rozpoczęli kroki sądowe a z orzeczenia ministerstwa skarbu są niezadowoleni, mogą ponownie **podjąć proces w sądach w przeciągu 6 miesięcy.** Dla spadkobierców, którzy dawniej kroków sądowych nie podjęli, decyzja ministerstwa skarbu jest ostateczna.

Obrót bezgotówkowy
w Banku Polskim

Obroty 6-ciu izb rozrachunkowych, istniejących przy Banku Polskim wynosiły na koniec ubiegłego miesiąca ogółem 718,8 milj. zł., z czego wyrównano przez kompensatę 444,7 milj. zł., resztę zaś za pomocą przelewów.

Najwięcej obrotów bezgotówkowych dokonano w warszawskiej izbie rozrachunkowej, dalej idą izby rozrachunkowe w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Lwowie.

Nowa taryfa portowa czesko-polska

Z kół spedytorskich dowiadujemy się, że nowa taryfa portowa czesko - polska, która weszła w życie z dniem 1. 10. 1933 uwzględnia prawie wszystkie życzenia taryfowe, interesujące port gdański, umożliwiając tem samem konkurencję z portami zagranicznemi.

Narady paryskie

W dniu 12-ym bm. wyjeżdżają do Paryża na posiedzenie Rady Polsko - Francuskiego Towarzystwa Kolejowego pp. podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Witold Czapski oraz dyrektor okręgowej dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, inż. Aleksander Bobkowski.

Na rynku pracy

— Suchedniowska Fabryka Odlewów i huta „Ludwików" w Kielcach, dzięki otrzymaniu większych zamówień, cofnęły zapowiedzianą redukcję i zatrudniają w dalszym ciągu większą ilość robotników.

— W związku zwiększemi zamówieniami towarzystwo akcyjne Ząbkowickiej Fabryki Szkła uruchomiło hutę i szlifiernię, przyjmując do pracy 180 nowych robotników.

— Cukrownia i rafinerja „Lublin" w Lublinie zwiększyła stan zatrudnienia na okres kampanji o 1.100 robotników.

— Fabryka wyrobów gumowych „Ardal" w Lidzie zwiększyła stan zatrudnienia o 300 robotników.

Zbrodnicza para małżeńska

zamordowała listonosza w Krakowie

Przez szereg dni prowadzone były przez krakowskie władze policyjne dochodzenia w sprawie sensacyjnego morderstwa rabunkowego, którego ofiarą padł listonosz Przebinda oraz małżonkowie Süsskindowie.

Ustalono, iż zbrodniarze podając się za Selecką i Rotera wynajęli mieszkanie u Susskindów, dokąd nadali przekaz na 10 zł. na nazwisko Seleckiej, a gdy listonosz zjawił się na miejscu, **położyli go trupem, a** zmasakrowawszy następnie Süsskindów, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Dochodzenia doprowadziły na ślad, iż sprawcą zbrodni jest niejaki Jan Malisz, który zbrodni dokonał przy **współudziale Marji Maliszowej.** Szereg świadków zeznało, iż Malisza w towarzystwie żony widziano na godzinę przed zbrodnią obok ulicy Pańskiej, gdzie siedział na plantach. Wysoce dramatyczne, a niesłychanej wagi były **zeznania matki Malisza.** Nieszczęśliwa staruszka po okazaniu jej płaszcza znalezionego na Błoniach, rozpoznała go natychmiast, jako płaszcz swego syna. Na zwróconą jej uwagę, czy zdaje sobie sprawę z wagi swych zeznań, odpowiedziała: **Wiem, iż mam syna mordercę,** wiem, iż nie mam więcej syna, ale zeznań swych cofnąć nie mogę i jeszcze raz stwierdzam, **iż jest to płaszcz syna.**

Bliższe dane tyczące się sprawców przedstawiają się następująco: Jan Malisz, urodzony 13 marca 1908 jest z zawodu **fotografem i rysownikiem, ostatnio bez zajęcia.** Syn Jana i Zofji z Linczowskich, zamieszkały w Krakowie przy ul. Tomasza 33. Rysopis sprawcy: Wysoki 1 m. 76 cm., szczupły, ciemno blond, włosy zaczesane do góry, kark w tyle równo podgolony, bez zarostu, kąty czołowe silnie zarysowane. Żona jego Marja Maliszowa, lat 26, rozwiedziona z Juljanem Kocwą, zamieszkała w Krakowie przy ul. Tomasza 33 wzrost 1.65 cm. szczupła, twarz owalna o cerze wybitnie żółtawo - anemicznej, włosy ciemne.

Społeczeństwo krakowskie odetchnęło z zadowoleniem na wiadomość, iż sprawcy potwornego morderstwa zostali ujawnieni.



Ruch turystyczny na Wybrzeżu

Jasne wybrzeże Bałtyku ściąga rok rocznie coraz większe rzesze letników o czem świadczą dane statystyczne. W roku 1932 było zarejestrowanych letników 11,685, w roku 1933 — 15,135 osób. Tytułem taksy kuracyjnych wpłynęło do kas gminnych w roku 1932 — 58,767 zł., w roku 1933 — 82.974 zł. wydatkowano w roku 1932 na cele inwestycyjne nadmorskich uzdrowisk 54,647 zł. — w roku 1933 — 59,862 zł.

Najwięcej kuracjuszy bawiło na Helu bo 2898 osób, w Jastarni 2090 osób, Orłowo Morskie 2144 osób.

Władze nadzorcze Powiatowego Związku Komunalnego z każdym rokiem przeprowadzają szereg inwestycyj, dążących do nadania naszym uzdrowiskom charakteru europejskiego. O zamiarach miarodajnych czynników na rok przyszły napiszemy w najbliższym czasie.

Kartoteka sprytnej wróżki

Skojarzyła 187 małżeństw i siebie lecz z więzieniem

W Lizbonie **grasowała niezwykle pomysłowa oszustka,** która w krótkim przeciągu czasu zdążyła skojarzy 187 par małżeńskich. Spragnione „jarzma złotego" panie portugalskie przybywały do niej **i zapisywały się do jej kartoteki.** Ta i owa dama nie kryła się z sympatjami dla danego mężczyzny, na którego zagięła parol, chociażby jej ideał był żonaty.

„Wróżka" podstępnie zwabiała potem do siebie tychże panów, a znając już dobrze ich dzieje na podstawie owej kartoteki mówiła im jak z nut wszystko o ich przeszłości i teraźniejszości. Zapewniała ich że czeka ich **dozgonne szczęście,** jeżeli poślubią panią która wygląda tak a tak (tu następował opis) i którą spotkają w takich a takich (z góry ułożonych) warunkach i okolicznościach.

Wszystko szła jak z płatka, aliści w końcu **madame Celeste wsypała się, co się zowie!** Pewnego dnia pokręciło jej się coś widocznie w katotece, dość że usiłowała zapomocą wróżb wkręcić pewnemu rozwiedzionemu mężowi jego własną żonę, której właśnie szczęśliwie się pozbył. Popadła więc w „trans" i — opisała mu najdokładniej jego małżonkę, wychwalając ją jako anioła dobroci i szlachetności. Przytem naopowiadała mu straszliwe historje o mężu, który tej kobiecie zniszczył i złamał życie.

Sprytny klient ani mrugnął, słysząc, jak „jasnowidząca" nie szczędzi mu najgorszych wymysłów. Zapłacił umówione honorarjum i udał się wprost na policję gdzie opowiedział swą przygodę ze wszystkiemi szczegółami.

Madame Celeste dostała się mimo swego „jasnowidztwa" do kozy, razem z kompromitującą kartoteką, a w całej Lizbonie zawrzało jak w ulu.

Można sobie wyobrazić **słodkie rozmówki małżeńskie 187 par** skojarzonych przez jej natchnione wróżby!

Ze świata

— **Policja brukselska** przeprowadzając rewizję wśród górników w ośrodku węglowym Borinage znalazła wielką ilość granatów gazowych łzawiących, które według przeprowadzonego śledztwa zostały dostarczone z Niemiec. Przeprowadzone później doświadczenia nad granatami okazało się, że gazy łzawiące przechodzą z łatwością przez maski, jakie posiadała policja.

— **W pobliżu Osnabrueck** w Nadrenji nastąpiła eksplozja w laboratorjum znanego niemieckiego konstruktora rakiet Tilinga. Tiling i jego sekretarka oraz monter doznali śmiertelnych obrażeń, od których dwoje pierwszych zmarło.

— **W Normandji spłonęły** dwie większe fabryki, metalurgiczne w Bourth, ze szkodą około 300.000 fr. oraz fabryka obuwia w Elbeuf, gdzie straty wynoszą przeszło 2 miljony.

— **Publicystka norweska p. Karl Mork** wygłosiła przez radjo miejscowe odczyt o Warszawie, podkreślając przy sposobności wspaniały rozwój państwa polskiego w ciągu ostatnich lat.

— **Tygodnik esperancki, wychodzcy w Kolonji** „Heroldo de Esperanto" przynosi w ostatnim numerze dłuższy artykuł pióra Henryka Gelba o królu Stefanie Batorym z okazji rocznicy 400-ej jego urodzin.

— **Nowy kontrtorpedowiec francuski** „Cassard" zbudowany przez Chantiers de Bretagne, wykazał przy próbach, które odbyły się między Bordeaux i Lorient, nadzwyczajną szybkość 34,4 węzłów, tj. przeszło 80 km na godzinę.

— **Admirał Byrd** w towarzystwie 70 swoich współpracowników wyruszył na pokładzie „Jakóba Ruppert" do bieguna południowego, gdzie zamierza dotrzeć w dniu 1 stycznia 1934.

— **Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie** otrzymały większe zamówienie na blachę ocynkowaną dla Chin i Egiptu.

— **W Nowym Jorku zmarł** w wieku 65-ciu lat p. Charles Sabin, przewodniczący rady administracyjnej „Guaranty Trust Company of New York".

— **Międzynarodowy konkurs wiolonczelistów** odbędzie się w dniu 14 stycznia 1934 w Królewskiem Konserwatorjum w Liege.

— **W Muzeum Historji i Sztuki w Genewie** otwarto wystawę malarstwa chińskiego.

— **Manager Mary Pickford zdementował kategorycznie pogłoskę,** podaną przez szereg dzienników amerykańskich, jakoby Mary Pickford wniosła podanie o rozwód z Douglasem. Mary Pickford odmawia wszelkich wyjaśnień w tej sprawie.

Skazanie „narodowca"

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Starogardzie skazany został na **8 miesięcy więzienia** redaktor „Pielgrzyma" **Wacław Ciesielski** z Tczewa, za zniewagę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zniewagi dopuścił się w druku na łamach „Dziennika Starogardzkiego".

W trumnie zamieniono nieboszczyków

Przerażona wdowa zemdlała

Kaplica pogrzebowa szpitala Św. Ducha w Warszawie była wczoraj widownią niesamowitej sceny. W szpitalu tym zmarł śp. Ignacy Wierzchowki, zam. przy ul. Leszno 51 długoletni pracownik firmy „H. Błaszkowski". Żona zmarłego poleciła załatwienie formalności pogrzebowych zakładowi pogrzebowemu.

Przed eksportacją zwłok z kostnicy szpitalnej, żona zmarłego zażądała od grabarzy otwarcia trumny — pragnąc pożegnać się ze zwłokami. Gdy podniesiono wieko, Wierzchowska spojrzała na zwłoki i upadła z przerażenia na ziemię. Nieprzytomnej pośpieszono z pomocą i po dłuższych wysiłkach doprowadzono ją do życia. W trumnie, zamiast zwłok jej męża, który przeżył lat 53, znajdował się trup jakiegoś młodego człowieka w wieku około lat 20.

Powstało niesłychane zamieszanie. Rodzina zmarłego Wierzchowskiego zwróciła się do zarządu szpitala, który rozpoczął dochodzenie. Przesłuchano grabarzy szpitalnych: Edmunda Walendziaka i jego pomocnika Stefana Jachimiaka. Obaj grabarze oświadczyli, iż zwłoki młodzieńca polecił im ułożyć do trumny **pracownik zakładu pogrzebowego. Obaj nie znali ś. p.** Wierzchowskiego, nie zwrócili również uwagi na metalową tablicę, przyniesioną wraz z trumną, na której figurował wiek zmarłego.

W kostnicy szpitalnej kłótnia przybrała tak gwałtowny charakter, że grabarz rzucił się na pracownika zakładu pogrzebowego i ugodził go kilkakrotnie trzymanemi w ręku kluczami od kostnicy.

Gorszącą bójkę zlikwidował dopiero wezwany przez rodzinę zmarłego policjant.

Zmiana zwłok opóźniła pogrzeb.

Nieudana podróż do Buenos Aires

10 pasażerów na gapę wyciągnięto ze statku greckiego w Gdyni

Jak donosiliśmy, statek grecki „Fred", który opuścić miał już port gdyński, kierując się do portów włoskich, znalazł się w wielkim kłopocie.

W ostatniej bowiem chwili w komorze bunkrowej znaleziono jakiegoś tajemniczego pasażera, który nie umiał wytłumaczyć, jak się tam znalazł. Gdy kapitan kazał przeprowadzić rewizję statku, aby się przekonać, czy poza węglem stanowiącym ładunek „Freda" nie znajduje się na nim jakiś ładunek inny, mniej pożądany, stwierdzono że pod zwojem lin, leży jeszcze jeden osobnik. Zachęceni tem odkryciem marynarze rozpoczęli energiczne poszukiwania.

Co chwila z pod lin, desek i narzędzi okrętowych wydobywano nowych pasażerów. Na pokładzie znajdowało się już czterech bezpłatnych turystów: **Henryk Tarłowski, Leon Kudrowski, Paweł Lipkowski** i **Wincenty Nazarczenko.**

Jednakże poszukiwania trwały nadal. Po chwili z ciemnego kącika wyciągnięto p. **Szmula Bicznego** a w ślad za nim wydobyto **Bazylego Rubinkowskiego, Jerzego Zwolińskiego** i **Wacława Pińczewskiego.**

Ostatni opuścił drewnianą skrzynię, w której się schował **Jan Dudek.** Dziesięciu niemeldowanych pasażerów, nie ukrywających zresztą swego niezadowolenia, stanęło na pokładzie w oczekiwaniu na policję, która wkrótce przybyła, aby zaopiekować się tajemniczymi podróżnikami.

Tego samego dnia pomysłowa dziesiątka stanęła przed Sądem Grodzkim w Gdyni. Nie pomogły perswazje, że obecność ich na statku spowodowana została chęcią zwiedzenia Buenos Aires, które przedewszystkiem pociągało Szmula Bicznego. Sąd skazał wszystkich na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

Nie wiadomo, czy amatorowie zamorskich podróży na dobre zniechęceni już zostali niepowodzeniem pierwszej wycieczki, czy też za parę dni lub tygodni znajdą się znowu w luce bunkrowej innego statku, odpływającego z Gdyni.

Chciała się pozbyć męża-tyrana

Szalony czyn maltretowanej kobiety

We wsi **Mokrylas pod Golubiem** w pow. wąbrzeskim właścicielem niewielkiego gospodarstwa rolnego jest **niejaki Swątek,** odznaczający się gwałtownością chrakteru, która zwłaszcza wobec żony jego **objawiała się w sposób niesłychanie brutalny.**

Biedna kobieta, pracując ciężko od rana do nocy, musiała znosić nadomiar złe humory swego „pana i władcy" i który, wedle opowiadań sąsiadów, w chwilach rozdrażnienia **nie cofał się nawet przed biciem żony,** używając do tego celu **powrozów, albo łańcuchów!**

Maltretowana w tak nieludzki sposób Swątkowa, przez długi czas znosiła cierpliwie tyranję męża, w końcu jednak **doprowadzona do krańcowej rozpaczy,** zdecydowała się na szalony czyn, **aby uwolnić się wreszcie od zmory swego małżeńskiego pożycia.**

Skąd zdobyła broń — —na razie nie wiadomo; faktem jest jednak, że była to broń nowoczesna i bardzo groźna — **duży rewolwer typu „parabellum".** Ukrywszy go w odzieniu, udała się wraz z mężem do robót polnych. Gdy po pewnym czasie wracali razem do domu, Swątkowa, idąc z tyłu, **wydobyła w pewnym momencie broń i wypaliła, mierząc w głowę idącego przed nią męża.**

Kula przeszyła szyję i wyszła prawym policzkiem, zadając mu **ciężką ranę,** na szczęście jednak nie śmiertelną.

Wezwany lekarz udzielił rannemu pomocy, **niedoszła zabójczynię zaś zatrzymała policja.**

KRONIKA

sobota 14 października

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Edwarda
Sobota Kaliksa

— **Nocny dyżur aptek:** Do środy, dnia 18 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Kawalkada.
ŚWIATOWID — Miłość w aucie.
PALACE — Dixciana.
LIRA — Biały upiór.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU
Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR
W sobotę, dnia 14 października br o godz. 20-tej
INAUGURACJA SEZONU
„LILLA WENEDA"
Tragedja Juljusza Słowackiego
W niedzielę, dnia 15 paźdz. o godz. 16-tej
Tania popołudniówka
„GORĄCA KREW"
Komedja w 3 akt. M. Fijałkowskiego
Ceny najniższe od 25 gr. do 1.25 zł.
o godz. 20 tej
„LILLA WENEDA"
Tragedja Juljusza Słowackiego

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie:

Dwór Artusa, pierwszorzędna restauracja na Pomorzu — Dancing
Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.
Śniadalnia — Winiarnia — Probiernia. Nowaczyk, St. Rynek 5.

Najlepsza okazja kupna:

Drogerja i perfumerja „Universal", Szeroka 17 tel. 86.
Autoradjo, Skład, Mostowa 15. Nowoczesne aparaty i części
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**
Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie Albin Zieliński, St. Rynek 33.
Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23, tel. 248.
Biurowe przybory papeterja J. Włoch, Przedzamcze 9.
Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.
Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, I p.
Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio! Bielizna — Galanterja — Trykotaże.
Futra i skórki — wielki wybór — ceny przystępne. Warszawski Skład Futer. Łazienna nr. 28.

Z miasta

— **„Wieczór humoru" w Zrzeszeniu Wojewódzkiem Z. P O. K.** Miłą niespodziankę przygotowuje nam Referat Prasowy przy Zrzeszeniu Wojewódzkiem Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, urządzając w niedzielę, 15-go bm. o godz. 5-tej po południu w Świetlicy przy ul. Łaziennej 24 „Wieczór humoru", połączony z dancingiem. Wszyscy zabawią się dobrze. W dzisiejszych kryzysowych czasach humor i śmiech jest jedynem lekarstwem na szarzyznę dnia powszedniego. Dla smakoszów będzie też dobrze zaopatrzony bufet. Solenizantki dnia tego — wszystkie Jadzie i Terenie, będą specjalnie goszczone i wytańczą się znakomicie.

— **Gdzie zuch — tam ruch.** Na zuchowe jesienne „Święto Latawca" zapraszają zuchy toruńskiego hufca harcerzy z radosnym okrzykiem, wszystkich tych — którzy kochają zuchów. „Święto Latawca" odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 15. 10. z następującym programem dnia: godz. 9: nabożeństwo w Kościele Garnizonowym, poczem defilada na Staromiejskim Rynku; godz. 15,20: puszczanie latawców koło hali balonowej.

— **„Gryf" — sekcja bokserska.** Dziś w piątek trening w miejskiej hali gimnastycznej. Przybycie wszystkich obowiązkowe.
(6577) Kierownik.

— **„Unja" Tczew — T. K. S. 29".** W niedzielę, **dnia** 15 bm. odbędą się na boisku miejskiem **finałowe** zawody w piłkę nożną o wejście do klasy „A" pomiędzy mistrzem okręgu morskiego „Unją" z Tczewa a mistrzem grupy toruńsko - grudziądzkiej „T. K. S. 29" z Torunia. Zawody te decydują kto ostatecznie będzie mistrzem i wejdzie do klasy „A". Mecz ten odbędzie się jak już wyżej podaliśmy na boisku miejskiem o godz. 14,30. Przedmecz o godz. 13-tej „Gryf" II. — „T. K. S. 29" II.

— **Zasłabnięcie.** Na ul. Kościuszki zasłabła onegdaj niejaka Helena Walter, którą następnie odstawiono do szpitala miejskiego. Przyczyną zasłabnięcia była bliskość porodu.

— **Nadzwyczajne Zgromadzenie** Oddziału Pomorskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rz. P. odbędzie się **w dniu 28 październik 1933 o godz. 17** w gmachu Sądu Apelacyjnego w Toruniu sala 41. Porządek dzienny przewiduje: zagajenie i wybór przewodniczącego i sekretarza; zmiana regulaminu Funduszu Wzajemnej Pomocy, wolne wnioski.
Zarząd.

— **Ruch statków na Wiśle.** Dnia 12 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej i to: „Goniec" z Torunia do W-wy, „Kordecki" z Torunia do Gdańska z 2 barkami (cukier i zboże); „Mickiewicz" z W-wy do Gdańska, „Fredro" z W-wy do Gdańska, „Konarski" z Gdańska do W-wy z 2 barkami, „St. Batory" z W-wy do Tczewa, „Herold" z W-wy do Torunia, „Jagiełło" z Gdańska do Warszawy.

Orły toruńskie nad Rumunją

7 aparatów myśliwskich 4 pułku lotniczego bierze udział w locie eskadry polskiej do Bukaresztu

Wczoraj rano, jak już donosiliśmy w dziale depesz wystartowała z Warszawy do Rumunji **eskadra 30 samolotów myśliwskich.** W locie tym bierze udział m. in. **siedem samolotów z Torunia, z 4 pułku lotniczego.**

Grupę toruńską prowadzi dowódca dyonu myśliwskiego 4 p. lot. p. kpt. **Pamuła** Pozatem w locie biorą udział: pp kpt. **Łukaszewicz, por. Orzechowski, por. Makowski, por. Jastrzębski, st. sierż. Balcer i st. sierż. Lidor.**

Zmarły śmiercią lotnika śp. **por. Głosek** — jak wiadomo — miał również uczestniczyć w locie.

Fatalna wątrobianka

Cała rodzina zatruła się wędlinami

Dnia 11 bm. wieczorem **po spożyciu wątrobianki** zakupionej na kolację u jednego z rzeźników toruńskich, zachorowały nagle 44-letnia wdowa **Cecylja Iwańska,** oraz jej córki: 20-letnia **Anna,** 16-letnia **Wanda** i 13-letnia **Klara.** Zachorzenie było tak ciężkie, że musiano **odstawić je karetką pogotowia do szpitala.**

Ponieważ nie ulega wątpliwości, że zachodzi tu wypadek **zatrucia wędlinami,** policja wszczęła dochodzenia **przeciwko rzeźnikowi,** u którego fatalną wątrobiankę zakupiono.

Groźny pożar zagajników w Stawkach pod Toruniem

Pastwą ognia padło 4 ha młodego lasu

Dnia 7 bm. około godz. 12 w poł. od **iskier z parowozu pociągu osobowego** zdążającego z Torunia do Ciechocinka **zapalił się zagajnik sosnowy** w pobliżu przystanku kolejowego **Stawki pod Toruniem.**

Ogień zaczął rozpowszechniać się w **szybkiem tempie** obejmując znaczną połać młodego od 10 do 15 lat liczącego lasu. Wszczęta niebawem akcja ratownicza doprowadziła do **zlokalizowania groźnie zapowiadającego się pożaru.** Pastwą ognia padło około **4 ha zagajnika.**

Nie wszystko można usprawiedliwić miłością małżeńską

Za fałszywe zeznanie sama dostała się pod Sąd

Swego czasu w Sądzie toruńskim rozpatrywano sprawę niejakiego **Pawła Kurzbacha,** oskarżonego, że w obecności kilku osób **złorzeczył Polsce i wymyślał na naród polski.** Na świadka powołano m. in. żonę Kurzbacha, która mimo **że przysługiwało** jej prawo odmówienia zeznań, zgodziła się zeznawać, **zaprzeczając kategorycznie, jakoby mąż jej dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.** Inni świadkowie natomiast zgodnie stwierdzili, że oskarżony **istotnie używał słów obelżywych pod adresem państwa polskiego,** wobec czego Sąd, dając wiarę tym zeznaniom, **wymierzył butnemu Niemcowi należną karę.**

W związku z tem jednak żonę Kurzbacha pociągnięto do odpowiedzialności **za złożenie fałszywych zeznań.** W ubiegły wtorek Łucja Kurzbachowa zasiadła na ławie oskarżonych i w wyniku krótkiej rozprawy **skazana została na 2 miesiące więzienia** z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Wojowniczy duch wśród kamiennych nagrobków

Do fabrykanta nagrobków **p. Baranowskiego** zgłosił się w swoim czasie kontroler Kasy Chorych **p. Pruski** w celu zbadania, czy pracownicy firmy korzystają stosownie do ustawy z dobrodziejstw reprezentowanej przezeń instytucji. Okazało się, że podejrzenia p. Pruskiego **były słuszne,** gdyż wśród personelu znalazło się **kilka osób,** do Kasy Chorych **nie zameldowanych.**

P. kontroler zasiadł tedy do stołu, rozłożył papier, wyciągnął pióro i zaczął **spisywać protokół.** Widząc to Baranowski wpadł w furję, **wyrwał kontrolerowi tekę i usiłował protokół zniszczyć.** Nic mu to jednak nie pomogło, lecz przeciwnie — zaszkodziło, gdyż poza skutkami, jakie pociąga za sobą niemeldowanie personelu do Kasy Chorych, został na dobitek **pociągnięty do odpowiedzialności za przeszkadzanie urzędnikowi w jego czynnościach służbowych.**

Sąd wymierzył Baranowskiemu karę w wysokości **6 miesięcy więzienia,** zawiesił ją jednak na lat 3 z uwagi na to, że oskarżony przyznał się do winy i dotychczas nie był karany.

Co robi Woronow, tego nie wolno czynić wieśniakowi z Bierzgłowa

6 miesięcy więzienia za... „odmłodzenie" konia

Rolnik W. Bukowski z Bierzgłowa w powiecie toruńskim, pragnąc podnieść wartość sprzedażną swego konia, przedstawił w Rejonowym Inspektoracie koni **sfałszowane świadectwo,** jakoby koń jego urodził się w r. 1922, gdy tymczasem poczciwy czworonóg ujrzał światło dzienne już w roku pańskim 1912. Fałszerstwo to nie sprawiło mu wiele trudu, gdyż poprostu **z jedynki zrobił dwójkę.**

Sprawa się jednak wydała i Bukowskiego postawiono w stan oskarżenia **za fałszowanie dokumentów.** W konsekwencji Sąd wymierzył „końskiemu Woronowowi" karę **6 miesięcy więzienia,** zawieszając ją na 3 lata.

Koło przyjaciół „Straży Przedniej"

We wtorek, dnia 17 bm. w lokalu Kasyna Oficerskiego przy ul. Żeglarskiej 18 odbędzie się zebranie organizacyjne toruńskiego Koła Przyjaciół Stow. Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia". Początek zebrania o godzinie 18-tej.

Na porządku dziennym sprawa **utworzenia** Koła, uchwalenia jego statutu, **wybór** zarządu i **komisji rewizyjnej.**

KINO „LIRA"
Strumykowa 3
Najlepsze filmy! Najniższe ceny! Przebojowa premjera! Rewelacja sezonu! Szatański. Niesamowity. Mistrz Maski. BELA LUGOSI w największym niesamowitym i makabrycznym arcyfilmie
BIAŁY UPIÓR
Grozą, niesamowitością i potęgą nastroju, film ten przeszedł wszystkie dotychczas widziane Niespotykana dotąd emocja! Pół ludzie. Pół trupy. Niesamowite stwory.
Tylko dla ludzi o zdrowych i silnych nerwach.
DOSKONAŁY NADPROGRAM.
Początek o godz. 5. 7 1 9. W niedz. o godz. 3, 5, 7 1 9

Zegary uliczne powinny chodzić punktualnie

Tej zasadzie niestety **nie hołdują zegary toruńskie.** Bodaj ani jeden z zegarów ulicznych śródmieścia, nie wyłączając ogromnej tarczy zegarowej na majestatycznej wieży Ratusza, **nie wskazuje godziny zgodnej z podawanym codziennie przez radjo czasem z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego,** który obowiązuje w urzędach i na kolejach. Mało tego z pięciu zegarów ulicznych, rozwieszonych na Rynku Staromiejskim, **każdy pokazuje inną godzinę,** niezgodną znów z tem co mówią wskazówki zegarów z ulicy Chełmińskiej, Mostowej, Królowej Jadwigi czy Rynku Nowomiejskiego, które, aby nie uchybić temu toruńskiemu bałaganowi, wskazują godziny jak im się podoba.

W Warszawie jeszcze niedawno istniał podobny stan rzeczy. Z uwagi jednak na to, że dokładne wskazywanie czasu jest bardzo ważnym czynnikiem w życiu miasta, Komisarz Rządu wydał onegdaj kotegoryczne polecenie ścisłego przestrzegania regularnego chodzenia zegarów i prowadzenia przez organy P. P. kontroli zegarów publicz. Zegary, wskazujące błędnie czas, wzgl. zegary zepsute, winny być usunięte lub zasłonięte. Dopuszczalne odchylenie wskazań czasu przez zegary wystawione na widok publiczny, nie może przekraczać 1 minuty w stosunku do czasu, wskazywanego przez Obserwatorjum Astronomiczne.

Winni niestosowania się do tego rozporządzenia będą pociągani do odpowiedzialności karnej. Grozi im kara do miesiąca aresztu i do 1 tys. zł. grzywny.

Możeby tak Toruńskie Starostwo Grodzkie wzorem władz warszawskich, wydało podobne zarządzenie? Spotkałoby się ono z prawdziwem uznaniem u szerokiej publiczności.

Pokłosie złodziejskie

W ciągu dnia wczorajszego zgłoszono w policji szereg kradzieży, popełnionych przez nieznanych sprawców. Helenie Jankiewiczowej, zam. przy Rynku Staromiejskim 20 skradziono z piwnicy 25 funtów jabłek i 20 funtów gruszek; Antoniemu Prylewiczowi, „sprzątnięto" deski wart. 40 zł. ze stojącego na Nadbrzeżu wagonu kolejowego;; właścicielowi tartaku Walterowi Rinowowi skradziono z jego placu drzewo dębowe, St. Syrockiemu — 4 skrzynie murarskie z placu budowy przy ul. Fredry i wreszcie Pawłowi Neumannowi 3 rury gazowe długości przeszło 4 metrów.

Największy kłopot złodzieje będą chyba mieli z rurami, wszystko inne bowiem da się łatwo „uplasować" nawet bez pomocy paserów.

Na białym czworoboku

„Światowid" — „Miłość w aucie"

Obraz wytwórni Pathe'go z uroczą Annabellą w roli głównej jest tak pogodny, uśmiechnięty, rozśpiewany i rozfiglowany, że należało by go przymusowo pokazać wszystkim malkontentom i melancholikom jako niezawodne i skuteczne lekarstwo na wszelkie humory kryzysowe. Czarująca w swej prostocie, pracowita a śliczna mała ekspedjentka wielkiego domu towarowego przeżywa swój urlop jak bajkę z tysiąca i Jednej Nocy i wreszcie zostaje żoną „prawdziwego" lorda. A iż rzecz dzieje się nad aksamitnem morzem - słońcem na Jasnym Brzegu, gdzie wszystko pachnie, promienieje i śpiewa, nastrój ten bierze w złote sieci i całą widownię, która nie może się oprzeć urokowi ślicznego filmu. (zm)

Kupon
„Dnia Pomorskiego"
do kina „Mars"
upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych
w dniu 13 października 1933 r.
(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Bogactwo zapewni ci los Państwowej Loterji Klasowej

zakupiony w kolekturze 6363

A. Lipowskiego, Wejherowo

Główna wygrana 2.000.000 zł.

Nie zwlekaj z zamówieniem! Ciągnienie 19 października!

Cukiernia i Kawiarnia „Renaissance“

Codziennie od godz. 5-tej koncertuje znakomity zespół artystyczny kapelmistrza **Paszkieta**

6568

UFA-PALAST
GDAŃSK

Elisabethkirchengasse 2 Tel. 24600

Czołowy film tegorocznej produkcji Ufy

Renate Müller
Willy Fritsch



Walzerkrieg

z Rózią Barsony, Pawłem Hoerbiger, Hanną Waag, Adolfem Wohlbrueck, Karolem Stepankiem, dr. Adolfem, Theo Lingenem, Heinzem von Cleve. Produkcja: Günther Stapenhorst. Reżyser: Ludwig Berger. Muzyka: Alojzy Melicher.

Najnowszy dźwiękowy przegląd tygodniowy Ufy. — Bilety wolne i stałe **nie są ważne.**

Początek: w dnie powszednie o godz. 4, 6,15 8.30, w niedzielę: 3, 5, 7, 9 godz.

6574

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos“, zegar do taksówki, rowery, kasę „National“, powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy“ i wiele innych rzeczy za bezcen. **„Okazjopol“** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazyjny“ Groblowa 3. 6581

Przedstawiciela-fachowca

na Gdynię i powiat morski poszukuje poważna organizacja branży nabiałowej, Warunek: przyjęcie delkredere. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, rcferencyj oraz warunków do Ekspedycji „Gazety Morskiej“ Gdynia, 6564

13 wykwalifikowanych dziewiarzy

poszukuje Fabryka Wyrobów Trykotowych J. Prawda Grudziądz. Oferty PAT Grudziądz. 6545

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza“

„Hormona“ odmładzający aparat prof. Shula prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w Paryżu. Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicurę. Toruń, Szeroka 37. II, pietro, 5650

STATUT

opłat za oczyszczanie ulic i placów publicznych uchwalony przez Radę Miejską w. m. Gdyni w dniu 8 września 1933 r.

Na podstawie art. 27 ust. z dnia 11. sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu obwieszczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28/IX 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 884) wprowadza się na obszarze m. Gdyni komunalne opłaty na pokrycie kosztów oczyszczania ulic i placów publicznych przez Zakład Oczyszczania Miasta.

§ 1.

W celu pobierania opłat za oczyszczanie ulic i placów publicznych dzieli się miasto na dwie strefy.

Do strefy 1-szej oblicza się wszystkie ulice i place publiczne śródmieścia zabrukowane czy też żwirowane służące do ruchu kołowego wyczyszczane przez Zakład Oczyszczania Miasta oraz niezabrukowane w miarę ich wykończenia.

Do strefy II-giej zalicza się wszystkie ulice przedmieść m. Gdyni jak ulica Morska, ulica Śląska w częściach niezabrukowanych, Oksywie, Kamienna Góra, Chylonja i t. d.

§ 2.

Za oczyszczanie i skrapianie ulic i placów publicznych pobiera się opłaty, których wysokość oznacza Rada Miejska miasta Gdyni na wniosek Komisarza Rządu w stawce od m² oczyszczanej powierzchni każdej strefy oddzielnie. Wysokość stawki winna być ustalona na podstawie rzeczywistych poniesionych kosztów.

Na rok budżetowy 1933/34 ustala się następujące stawki:

W strefie 1 od realności zabudowanych po zł. 0.75
„ „ 1 „ „ niezabudowanych „ „ 0.35
„ „ II. „ „ zabudowanych „ „ 0,35
„ „ II. „ „ niezabudowanych „ „ 0,20

Opłaty pobiera się za oczyszczanie ulic i placów brukowanych względnie za oczyszczanie ich części brukowanych i żwirowanych służących do ruchu kołowego oraz chodników na nich położonych.

W szczególności opłaty pobiera się za oczyszczenie:

a) przylegających do nieruchomości części placu na danym odcinku połowę szerokości ulic,

b) przylegających do nieruchomości części stanowiące na szerokości połowy najszerszej ulicy, mającej wylot do danego placu.

§ 4.

W poszczególnych wypadkach zasługujących na uwzględnienie, przysługuje Komisarzowi Rządu Prawo stosowania ulg względnie zwolnienie od opłaty.

§ 5.

Celem pokrycia rzeczywistych kosztów oczyszczania ulic i placów publicznych, właściciele, posiadacze lub użytkowcy nieruchomości m. Gdyni uiszczają opłaty ustalone zgodnie z § 2 niniejszego statutu.

Koszty oczyszczaniu części ulic i placów publicznych przylegających do nieruchomości komunalnych, pokrywa Komisarjat Rządu z własnych funduszów.

§ 6.

Wymiar opłaty uskutecznia Komisarjat Rządu na podstawie danych o powierzchni ulic i placów publicznych przy uwzględnieniu podziału miasta na strefy zgodnie z § 1. niniejszego statutu.

§ 7.

Opłaty winne być uiszczone w ratach kwartalnych. O wysokości opłaty wymierzonej przez Komisarjat Rządu winien być powiadomiony każdy płatnik przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem płatności, przyczem pierwsze zawiadomienie powinno nastąpić na 4 tygodnie przed terminem płatności.

§ 8.

Odwołania przeciw wymiarowi miejskich opłat za oczyszczanie ulic podlegają przepisom § 69 i 70 o daninach komunalnych z dnia 14. VII. 1893 r. (zbiór ustaw pruskich str. 152). Od decyzji Komisarjatu Rządu służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu w terminie 14 dni od dnia następnego po doręczeniu decyzji. Wniesienie odwołania lub skargi nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłat w terminach, określonych w rozkazach płatniczych.

§ 9.

Niewpłacenie opłaty we właściwym terminie pociąga za sobą zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28. IX. 1932 r. (Dz. U. R. P. No. 106 poz. 884) ściągnięcie jej w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych wg. postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. No. 73 poz. 7217 zmienionej częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 401).

§ 10.

Statut uniejszy wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia w dwóch miejscowych dziennikach.

Komisarz Rządu

Zlec. 1119. (—) Mgr. pr. Fr. Sokól. 6572

Rozporządzenie policyjne Komisarza Rządu w Gdyni z dnia 25 lipca 1933 r.

O przymusowem korzystaniu z usług Zakładu Oczyszczania Miasta

Na podstawie §§ 5 i 6 lit. f (i i) ustawy o administracji policji z dnia 11 marca 1850 r. (Zb. u. pr. str. 265) i §§ 143 i 144 ustawy z dnia 30 lipca 1883 r. o ogólnej administracji kraju (Zb. u. pr. str. 195) oraz art. 113 ust. 2, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86) łącznie z art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. o ustroju miasta Gdyni (Dz, U. R. P. Nr. 80 poz. 630) za zgodą Wydziału miejskiego oraz Wojewody Pomorskiego zarządzam na obszar miasta Gdyni co następuje:

§ 1.

Właściciele nieruchomości, przylegających do ulic miasta Gdyni o ile mają prawny obowiązek oczyszczania chodników i jezdni, wywozu fekalji i śmieci są obowiązani wykonywać te czynności wyłacznie przez utrzymywany przez miasto Gdynię „Zakład Oczyszczania Miasta“ w granicach obowiązujących w tych sprawach statutów miejskich.

§ 2.

Winni przekroczenia przepisu § 1 niniejszego rozporządzenia będą karani grzywną do 30 złotych, którą w razie nieściągalności zamieni się na karę 3 dni, o ile inne przepisy nie przewidują kar wyższych.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Komisarz Rządu
(—) **Sokół**

Rozporządzenie niniejsze ogłoszone zostało w Pom. Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15 września 1933 r. nr. 22. zlec. 1119 6571

5 N, 1/27 6556

Uchwała

W sprawie Firmy Jawna Spółka Handl. Pomorska Fabryka Samochodów i Maszyn Bracia Cierpiałkowscy z Torunia Szosa Chełmińska 33, właściciele Konstanty Cierpiałkowski i Walenty Cierpiałkowski obaj z Torunia zwołuje się walne zebranie wierzycieli na dzień 3 listopada 1933 o godz. 10 pokój nr. 7. w Sądzie Gr. w Toruniu z następującym porządkiem dziennym;

1. sprawozdanie zarządcy
2. rachunek końcowy
3. uchylenie postępowania
4. wolne wnioski.

Toruń, dnia 6 października 1933.

Sąd Grodzki.

Dyrekcja Café - Dancing - Cabaret „Adria“

Gdynia, *Plac Kaszubski 1* 6401

ma zaszczyt zawiadomić, że **od 1 października** *urządza* **w soboty — niedziele i święta**

five o'clocki

z pełnym programem artystycznym. Do tańca gra pełna werwy i humoru orkiestra **Reisner's Band.**

Kier.: Dyr. Stanisław Tepper, b. zastępca „Adrji“ Warszawskiej.

PRZETARG

Więzienie w Bydgoszczy zakupi w drodze przetargu nieograniczonego 50,000 kg. ziemniaków jadalnych, ręcznie przebranych z dostawą do więzienia.

Dostawa od dnia 25 października 1933 r. do dnia 1 lipca 1934 r. w miarę zapotrzebowania.

Oferty z dołączeniem wadjum 5% wartości oferowanej dostawy przesyłać należy Naczelnikowi Więzienia do dnia 21 października 1933 r. godziny 12-tej. Informacje o poszczególnych warunkach przetargu i dostawy udziela Naczelnik Więzienia w Bydgoszczy.

Komisja przetargowa zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

6565 Naczelnik Więzienia

Obwieszczenie

Po myśli § 33 I. części statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Główna Komisja Wyborcza podaje do publicznej wiadomości, że uzupełniający wybór Rady Izby, dokonany w myśl § 35 ust. ostatni powołanego regulaminu przez Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu uprawniony do wyboru zarządzeniem Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 19. XI. 1928 r. (Monitor Polski Nr. 271 poz. 668) dał wynik następujący:

Wybrany został p. Henryk Hoffman, właściciel dóbr rycerskich w Bajerzu, członek zarządu Spółki Akcyjnej Cukrownia Unisław w Unisławiu.

Stosownie do § 34 I części statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni każdy z członków odnośnego zrzeszenia może wnieść w ciągu 7-miu dni od daty niniejszego ogłoszenia do Pana Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej zarzuty przeciw ważności powyższego wyboru.

Gdynia, dnia 11 października 1933 r.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
(podpis nieczytelny)
Komisarz Wyborczy. 6563

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH uskutecznia szybko i tanio **Firma „PEDAB“ w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (3161

„PETOW“

Polskie Towarzystwo Węglowe Sp. z o. o. w Bydgoszczy. Tel. 165

Składnica w Toruniu

Szosa Chełmińska 27
Poleca najkorzystniej

Węgiel górnośląski
Koks hutniczy
Brykiety. 6273

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem jawnej spółki handlowej Kryszczyński i Cieselski właściciele Adolf i Jadwiga z Żołędowskich Cieselscy, zwołuje się walne zebranie wierzycieli w tut. Sądzie na dzień 10 listopada 1933 godz. 10 pokój. nr. 7, z następującym porządkiem dziennym:

1. dodatkowe badanie zgłoszonych wierzytelności
2. sprawozdanie zarządcy
3. wolne wnioski 5 N. 5/33

Toruń, dnia 6 października 1933.

6496 **Sąd Grodzki**

Obwieszczenie. Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 656) Rada Miejska w Gdyni uchwałą z dnia 8. 9. rb. przerzuciła obowiązek oczyszczania i skrapiania ulic i placów publicznych w m. Gdyni na właścicieli, posiadaczy lub użytkowców nieruchomości. Oczyszczenia i skrapiania przez adjacentów podlegają ulice i place publiczne w Gdyni przylegające do ich realności w części stanowiącej połowę szerokości danej ulicy lub placu.

Zlec. 1119 Komisarz Rządu
6570 w. z. Inż. W. Szaniawski

Uwaga! **Uwaga!**

Wyjątkowa okazja

zaopatrzenia się w konfekcję damską, męską i dziecięcą oraz w towary łokciowe i t. d.

Ceny wszystkich towarów zostały obniżone *w f-mie*

Dom konfekcyjny

Hugo Schmel i Swie Sp. Akc.

Grudziądz, Wybickiego 2/4

Jeszcze o 30%

6580

Wyprzedaż rozpoczyna się od **Soboty** *dnia 14 października*

NAFTA

silnopłomienna

litr 50 groszy, 5994

Hurtownia

JAN KAPCZYNSKI

Toruń. Brodnica.

KUPUJCIE

po cenach zniżonych cukier, mąkę, artykuły kolonjalne w nowopowstałej firmie chrześcijańskiej w Toruniu, Szczytna 17. Skład mąki 6121

Dla urzędników specjalny rabat.

Bydgoszcz *Centrala — Kościelna 9* **Gdańsk** *Oddział — IV. Damm 8*

Otworzyłem w Gdańsku magazyn obuwia

pod firmą

Schuhhalle „Styglic“

i sprzedaję taki sam towar i po tej samej cenie jak w Bydgoszczy.

Specjalny oddział:

Buciki damskie-luksusowe

Buty długie, robocze i dziecięce

w wielkim wyborze.

Zapewniam Sz. Klijentelę, że staraniem mojem będzie po długoletniej praktyce w Bydgoszczy zaskarbić sobie zaufanie akuratną i rzetelną obsługą i proszę o łaskawe poparcie.

Styglic

6569

Posiadam prawo wywozu mego towaru do Polski.

Do akt Km. Nr. 1550/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Kozak Józef urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9 obwieszcza, że na dzień 30 listopada 1933 r. o godz. 10 rano został wyznaczony opis nieruchomego majątku Toruń — Bydgoskie — Przedmieście karta 287 należącego do Bractwa Strzeleckiego w Toruniu położonego w Toruniu „Zieleniec“

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik Sądowy

6501 KOZAK

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rew. V zamieszkały w ul. Wodnej 5/7 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 października 1933 r. od godz. 12 i dnia 19 października od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Firmy „Len Pomorski“ w jego lokalu w Toruniu, ul. Żółkiewskiego składających się z urządzeń biurowych, warsztatów kowalskich, stolarskich, ślusarskich, większych ilości żelaza, maszyn fabrycznych, pasów transmisyjnych, oliwy, smar, drzewa, drut, opony wagonowe, jutę, kompletną stację lekarską lotną i bardzo wiele innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 6373 gr. 80 która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym.

Toruń, dnia 11 października 1933 r.

Komornik

6554 Leonard Rzymyszkiewicz. 1113

Ogłoszenie

komisarza wywłaszczeniowego na Woj. Pom. o zebraniu Komisji Szacunkowej w m. Gdyni

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r — zbiór ust. pr. str. 221 i nast. — podaję do publicznej wiadomości, że Komisja Szacunkowa dla ustalenia odszkodowania za grunta, przedmioty i uprawnienia, podlegające wywłaszczeniu pod rozbudowę ulic Nowogrodzkiej, Pomorskiej i 3-go Maja w m. Gdyni z mocy art. 43 i 171 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) w łączności z art. 5. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 452) w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 631), zbierze się **dnia 2 listopada 1933 r. o godzinie 10 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Komisarjacie Rządu w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej.**

W zebraniu tem mogą wziąć udział strony i osoby interesowane, tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron i osób interesowanych odszkodowanie za podlegające wywłaszczenie gruntu, przedmioty i uprawnienia zostanie ustalone bez udziału stron i tych osób.

Nr. AAE 9/15 Gdynia gr. III

Toruń, dnia 11 października 1933 r.

(—) Łuczak

Komisarz Wywłaszczeniowy

6550 na Woj. Pomorskie

Uprzejmie zawiadamiam, że od p. Fr.. Jezierskiej nabyłem samoistny skład wyrobów tytoniowych położony przy

ul. Gdańskiej 25 w Bydgoszczy

Polecając moim Szan. Odbiorcom mój bogato zaopatrzony skład przyborów do palenia, zwijek itd. komunikuję równocześnie, że założyłem również

Kolekturę Loterji Państwowej

i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. — Moim Szanownym Odbiorcom zapewniam skorą i uprzejmą usługę.

Konstanty Rzanny.

Odsprzedaż wyrobów tytoniowych dla sprzedaży domowych

Znaczki stemplowe i pocztowe — blankiety wekslowe.

6541 **Telefon 331.**

DZIENNIK POZNAŃSKI

ZAŁOŻONY W ROKU 1859

Najstarsze i najpoczytniejsze pismo rodzin katolickich Zach. Polski poza wiadomościami z kraju i całego świata prowadzi dodatki dla kobiet i dzieci (Nasz Dzienniczek). Jako bezpłatną premję otrzymują abonenci „Dziennika Poznańskiego“ co miesiąc książkę jednego ze znanych autorów polskich.

Abonament miesięczny (wraz z bezpłatną premją) wynosi zł. 4,—.

Przedpłatę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe.

Adres Administracji:

POZNAŃ, Pocztowa 9.

Wydawnictwo „Dziennika Poznańskiego“ ma na składzie pewną ilość egzemplarzy dzieł naukowych:

J. Grabca — „Rok 1863“ i „Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska“

które celem propagandy tych wielce wartościowych dzieł oddaje za cenę kosztów własnych:

zł 11,— za Pamiętniki J. P.

zł 14,— za Rok 1863

Wysyłkę książek uskutecznia się za zaliczeniem pocztowem.

5352

Ogłoszenie licytacji

Dnia 19. b. m. o godz. 8-mej odbędzie się w drodze licytacji sprzedaż koni wybrakowanych z formacji garnizonu toruńskiego na targowicy miejskiej przy Rzeźni na Jakóbskiem Przedmieściu.

Komendant Miasta Toruń

Zlec. Nr. 1639/IX 6555

Liczba czynności 3. K 4/31. 6557

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Kursztynie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kursztyn, wykaz liczby 27 na imię oberżysty Chrystjana Schiplacka w Kursztynie powiat Tczew zostanie — w drodze egzekucji — na wniosek firmy „Credit“ spółdz. z ogr. odpow. w Poznaniu ul. Wjazdowa 3, zastąpionej przez adw. Dr. Spitzera i Dr. Pehra w Grudziądzu dnia 5 grudnia 1933 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 4.

Nieruchomość zapisana jest pod artykułem matrykuły 3, pod liczbą 3 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: Realność wiejska, numer karty 1, parcele 88 m, 91, 90, 89, 92, 88 b, i h, k, g, f, e, d, c, b, a, 114/46 115/48 etc. o powierzchni 34, 38, 82 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 204,11 talarów. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 442 marek.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 października 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Gniew, dnia 10 października 1933 r.

Sąd Grodzki

Ogłoszenie o przetargu. Więzienie w Grudziądzu, ul. Wybickiego, niniejszem ogłasza przetarg na dostawę 250,000 kg. kartofli gat. „Silezja“, Woltman lub „Industria“, z gruntu piaszczystego, suche, przebrane i nie pokaleczone, nadające się do dłuższego przechowywania, 15,000 kg. kapusty świeżej w główkach twardych gat. „Amaga“, 15,000 kg. buraków ćwikłowych egipskich średniej wielkości, 15,000 kg. brukwi jadalnej, 4,000 kg. grochu polnego, 3,000 kg. grochu Wiktorja, 10,000 kg. fasoli białej z tegorocznych zbiorów, 3,000 kg. makaronu krajanka, 5.000 kg kaszy gryczanej całej palonej. — Oferty z próbkami należy przesyłać pod adresem Więzienia w opieczętowanych lakiem kopertach do dnia 18. października 1933 r. do godz. 12-tej z podaniem ceny oferowanego artykułu loco magazyn więzienia i dołączeniem pokwitowania Kasy Urzędu Skarbowego o wpłaceniu wadjum w wysokości % oferowanej sumy. — Więzienie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego ustnego przetargu. — Wszelkich informacji udziela Dział Gospodarczy Więzienia codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—15-tej.

Grudziądz, dnia 10 października 1933 r. 6579

Naczelnik Więzienia

(—) Kucharski.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Zobacz „Kiermasz“

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Kupię

w śródmieściu Torunia zaprowadzony skład papieru ewentualnie z księgarnią i drukarnią aksydensową. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod nr. 6520.

Zamówienia

na meble drzewne, wyściełane, wykonuje terminowo, dobrze, tanio. Skład Toruń, Prosta 5. Fabrykacja materacy. Spamiętaj! 6323

Ślusarz

mechanik, bezdzietny poszukuje portjerstwa w solidnym domu. Łaskawe oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod „Mechanik“. 6552

Dzierżawa.

Z powodu przeniesienia służbowego, wydzierżawię dom parterowy, 4 morgi ziemi na Stawkach. Informacji udziela St. Czaplicki, Rudak k. Torunia. 6553

Piece

6365 **Kuchenki**

żelazne

poleca tanio

P. TARREY

TORUŃ

Tel. 138. Stary Rynek 23.

Elegancko umeblowany

frontowy pokój

z osobnem wejściem dla pp. wyższych urzędników do wynajęcia. Wiadomość w składzie. Toruń, Królowej Jadwigi 7. 6578

Sklep

z pokojem i kuchnią do wynajęcia od zaraz. Toruń, Mickiewicza 61, m. 3. 6575

Stare WINA

węgierskie i francuskie

poleca 6515

Winiarnia

„Hungarja“

Toruń, Prosta 19.

Kawiarnia HALINKA

TORUŃ, Stary Rynek obok poczty.

Wyśmienita kawa

Wyborowe ciast 6576

Szkoła tańców

Po ukończonej w Paryżu Academie des Maitres de Danse de Paris, wróciłam i wznowiłam kursy tańców. W programie ostatnie nowości Paryża. Kurs rozpocznie się z dniem 8. X. br.

6233 **Janina Werna** Toruń, Prosta 22.

Przedstawicielstwo

Ogólnokrajowa chrześcijańska instytucja kredytowo-zapomogowa powierzy przedstawicielstwo swoje osobom inteligentnym, sprężystym i bezwzględnie sumiennym i uczciwym. Stała praca, warunki korzystne. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i referencyj kierować pod adresem: „Wiano“ Wydział Propagandy i Akwizycji — Poznań, ul. Sienkiewicza 3. 6551

Bardzo dobre OBIADY

z 3-ch dań 1 zł.

poleca 6514

„Hungarja“

Toruń, Prosta 19.

GRUDZIĄDZ

Zgubiono

papiery rejestracyjne P. M 53 197 i prawo jazdy na nazwisko Paweł Rybarczyk. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grudziądz, ul Koszarowa 18. Zarazem unieważniam wymienione papiery 6544

Losy do I. Kl.

28 Państwowej Loterji są do nabycia w znanej szczęśliwej kolekturze Rozena, Grudziądz, Stara 3, I. ptr. Ciągnienie 19. X. 33 r. 6582

Piec Kuchenny

kaflowy natychmiast do sprzedania. P. Marschler, Tel. 517, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 33. 6583

GDYNIA

Skład

do wynajęcia od zaraz w Orłowie Morskiem [centrum]. Gertzowa, Szosa Gdańska 16. 6421

Plac budowlany

na Kamiennej Górze w Gdyni, obok gdzie stanie Bazylika Morska sprzedam tanio. Zgłoszenia pisemne do „Gazety Morskiej“ Gdynia 6489

Gry na skrzypcach

uczy absolwent Konserwatorjum Muz. **B. H. Wyrwiński**, Wejherowo, ul. Sobieskiego 10, piętro III. Zapisy przyjmuje od godz. 5 do 7 po popoł. 6540

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Krzyże Zasługi" na piersiach obywateli Pomorza

Uroczysta dekoracja w auli wojewódzkiej w Toruniu

Dnia 12 października 1933 r. o godz. 11-tej w auli Urzędu Wojewódzkiego, odbyła się uroczysta dekoracja „Krzyżami Zasługi'', dokonana przez Pana Wicewojewodę dr. **Mieczysława Seydlitza.** Pan Wicewojewoda przemówił do zebranych, wyrażając nadzieję, że **akt dekoracji stanie się bodźcem do jeszcze bardziej wydajnej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa.**

W imieniu odznaczonych przemówił **ks. prałat Czaplewski z Miłobądza,** który w serdecznych słowach podziękował Panu Wicewojewodzie za dokonanie dekoracji i zapewnił Go, że **wszyscy zebrani nigdy nie przestaną pracować dla dobra i potęgi Państwa Polskiego.** Ks. prałat zakończył swe przemówienie wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Pana Premjera Jędrzejewicza.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

odznaczeni zostali: Ks. Prałat Paweł **Czaplewski** z Miłobądza, Klemens **Malicki**, dyr. Państw. Gimn. w Brodnicy, Wiktorja **Machnicka**, naucz. państw. gimn. żeńskiego w Chełmnie, Józef **Biedrawa**, dyr. państw. sem. naucz. w Działdowie, Adam **Czwojdziński**, burmistrz w Starogardzie, Kazimierz Józef **Pałac**, sędzia Wojew. Sądu Adm. w Toruniu, Bolesław **Szanda**, nacz. Oddziału „Ruchu'' w Toruniu, Maksymiljan **Zuske**, inżynier w Gdyni.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

odznaczeni zostali: Bolesław **Słoszewski**, asystent magistr. w Brodnicy, Piotr **Dorożyński**, sekr. starostwa w Brodnicy, Stanisław **Rost**, prezes Zw. Cechów Krawieckich w Grudziądzu, Stefan **Wawrzyniak**, kupiec w Grudziądzu, Stanisław **Karolewski**, naucz. szkoły specjalnej w Grudziądzu, Stanisław **Czachurski**, kier. Urz. Skarb. Akcyz i Mon. Państw. w Grudziądzu, Albin **Przewoski**, właściciel fabryki w Starogardzie, Władysław **Przybylski**, insp. kontr. skarbowej w Starogardzie, Marjan **Dohnal**, naucz. państw. gimn. męsk. w Tczewie, Józef **Mateja**, zawiadowca stacji D. O. K. P. w Tczewie, Jan **Turko**, zawiadowca odc. drog. D. O. K. P. w Tczewie, Marja **Dziatlikówna**, kierowniczka szkoły powszechnej w Toruniu, Lucyna **Wojciechowska** w Lulkowie, Józef **Syrek**, kierownik szkoły powsz. w Chełmży, Czesław **Zieliński**, kier. szkoły powszechnej w Grabiu, Jan **Cwinarowicz**, zastępca starosty pow. w Wąbrzeźnie, Mieczysław **Siekierkowski**, kontroler kasy skarbowej w Pucku, Zbigniew **Madejski**, nauczyciel państw. sem. nauczycielskiego w Wejherowie, Leopold **Mistat**, insp. taboru maryn. U. M. w Gdyni, Henryk **Tytulski**, kier. Urzędu Skarbowego w Świeciu, Maksymiljan **Rhone**, adjunkt adm. w Starostwie pow. w Świeciu.

BRONZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

odznaczeni zostali: Jan **Warmbier**, zawiadowca stacji D. O. K. P. w Dąbrowie, Jan **Grzon**, adj. kanc. w Izbie Skarb. w Grudziądzu, Adam **Łaszewski**, maszynista D. O. K. P. w Grudziądzu, Franciszek **Flisikowski**, st. post. P. P. w Piaskach, Józef **Głazik**, insp. sam. gm. w Kościerzynie, Andrzej **Łącki**, wójt w Kiszewie, Stefan **Teleżyński**, przod. P. P. w Tczewie, Konstanty **Bączkowski**, przod. P. P. w Toruniu, Jan **Urbański**, kier. statutu dyr. Dróg Wodnych w Toruniu, Józef **Polak**, konduktor II kl. D. O. K. P. w Ptaszkach, Augustyn **Białka**, robotnik w Wejherowie, Franciszek **Sikorski**, robotnik w Rumji, Augustyn **Demski**, rządca maj. w Redłowie, Józef **Gonsch**, konduktor II. kl. D. O. K. P. w Pucku, Robert **Brösztel**, majster wodociągów U. M. w Gdyni, Paweł **Bychowski**, robotnik w Gdyni, Jan **Chojecki**, str. magazyn. D. O. K. P. w Gdyni, Józef **Dutkowski**, str. przod. P. P. w Gdyni.

Niezrozumiała

lekkomyślność, jeśli ktoś nie dba o swe zdrowie. Aluminjowe **Veto** — uniwersalny środek przeciw chorobom wenerycznym jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Kosztuje tylko Zł. 2.80, a jedna ampułka wystarczy dla 8—10-krotnego użycia. Zaopatrzcie się w **Veto** koniecznie jeszcze dzisiaj. (6373

Min. Beck wyjechał do Genewy

Warszawa, 13. 10. (PAT.) Pan Minister Beck wyjechał dziś do Genewy w towarzystwie dyrektora gabinetu Romana Dębickiego. Wyjazd p. ministra Becka pozostaje w związku z zebraniem się w Genewie **prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej, komisji głównej** Konferencji Rozbrojeniowej, oraz zakończeniem prac Rady Ligi Narodów.

Polska Akademja Literatury

(o) Warszawa, 13. 10. (PAT). Dowiadujemy się, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu **Polskiej Akademji Literatury,** będzie ogłoszony w przyszłym tygodniu.

Nieprawdziwa pogłoska o urzędniczej ustawie uposażeniowej

(o) Warszawa, 13. 10. (tel. wł.). Jedno z wczorajszych popołudniowych pism warszawskich donosi, jakoby **ustawa o uposażeniu urzędników państwowych ukazać się miała jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia,** w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, **wiadomość ta nie odpowiada prawdzie,** ponieważ dotąd nie istnieje żaden konkretny projekt ustawy w tej materji. Istnieej natomiast kilka projektów, jednak który z nich uzyska aprobatę trudno przewidzieć.

Kanclerz Dollfuss podpisał umowę handlową z Polską

Wiedeń, 13. 10. (PAT). **Umowa handlowa między Polską a Austrą została podpisana.**

W imieniu rządu polskiego podpisali ją charge d'affaires w Wiedniu p. **Gawroński** oraz naczelnik wydziału MSZ. dr. **Adamkiewicz,** w imieniu rządu austrjackiego **kanclerz Dollfuss.**

Równocześnie oba rządy porozumiały się co do bezzwłocznego tymczasowego stosowania materjalnych postanowień umowy, o ile ona nadaje się do natychmiastowego wprowadzenia w życie. W związku z podpisaniem umowy charge d'affaires p. Gawroński wydał na cześć obu delegacyj handlowych śniadanie, w którem ze strony Austrji wziął udział minister handlu Stockinger, sekretarz stanu Gleisner, minister Schiller oraz szereg wyższych urzędników.

Kara za rozruchy w Kozdrzy

Wyrok w procesie „Ludowców" w Tarnowie

Tarnów, 13. 10. **(PAT.)** O godz. 19,30 przewodniczący kompletu sądowego w sprawie o **zajścia** w Kozodrzy, sędzia Łodziński otworzył rozprawę i odczytał **WYROK.**

Sąd uznał oskarżonego **Ludwika Makdonia** winnym przestępstwa z art. 164 paragr. 2 i skazał go na **10 miesięcy więzienia,** Stanisława Matuszkiewicza na **10 mies. więzienia,** Władysława Woźnego na **7 miesięcy więzienia,** Marcina Pasowicza na **8 mies. więzienia,** Stanisława Madeja na **8 mies. więz.,** Marcina Madeja na **7 mies. więz.,** Michała Gajdę na **10 mies. więz.,** Franciszka Madeja **na 10 mies. więz.,** Michała Dąbrowskiego **na 7 mies.,** Józefa Cabaja na **8 mies.,** wszystkich **z art. 164 paragr. 2.**

Oskarżonego **Franciszka Ciszkałę** uznał winnym z art. 251 i skazał na **6 mies. więz.,** oraz z art. 164 na 6 mies. więz. — **łącznie na 8 miesięcy,** Stanisława Strzampa z art. 251 **na 6 miesięcy** oraz z art. 164 paragr. 2 na 6 mies. — **łącznie na 9 mies. więz.,** Walentego Szeligę **sąd** uznał winnym przestępstwa z art. 164 paragr. 2 i **skazał go na 10 mies.** więz.,

Kiczyńskiego sąd uwolnił od winy i kary.

Sąd postanowił w stosunku do oskarżonych Pasewicza i Szeligi uchylić areszt śledczy oraz wszystkim oskarżonym zaliczyć areszt śledczy.

W motywach **sąd uznał, że ludność była podburzana i były czynione przygotowania do większych wystąpień przeciwko władzy. Nie motywy gospodarcze, lecz polityczne były tego przyczyną. O tem, że zajścia były przygotowywane, świadczy fakt, że wieść o zajściach w Kozodrzy rozeszła się szeroko po okolicznych gminach. Dalej świadczy fakt, że wysyłano specjalnych posłańców i gońców konnych.**

Przy dźwiękach muzyki w kabarecie aresztowano potwornego mordercę z Krakowa

W chwili aresztowania zbrodniarz usiłował popełnić samobójstwo

Katowice, 13. 10. (PAT). W toku dochodzenia o morderstwo listonosza Przebindy i Sueskindów (które omawiamy na stronie 3), stwierdzono, że **Malisz przebywa od kilka dni w Katowicach.** Policja roztoczyła czujność nad mieszkaniem, w którem mieszkał Malisz i dowiedziano się, że **nocą udał się on do Kabaretu „Trokadero" w Katowicach.** Do kabaretu tego wkroczyło nad ranem kilku wywiadowców policji. Aresztowano Malisza tak niespostrzeżenie, że nie przestała grać orkiestra, w chwili gdy stał przed bufetem.

Malisz posiadał przy sobie rewolwer z **8 nabojami.** Po aresztowaniu **usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie pewnej ilości weronalu.** Odwieziono go natychmiast do szpitala, gdzie **truciznę wypompowano.** W chwili obecnej **Malisz znajduje się w szpitalu pod czujnem okiem policji.** Stan jego jest zupełny dobry i w najbliższych dniach zostanie **odstawiony do Krakowa.**

Kraków, 13. 10. (PAT). Wczoraj około godziny 13 organa śledczej policji państwowej aresztowały w **JEDNYM z PENSJONATÓW W RABCE** wspólniczkę mordercy Malisza, **MALISZOWĄ,** którą pod eskortą odstawiono natychmiast do dyspozycji władz śledczych w Krakowie.

Ręczny granat w redakcji żydowskiego dziennika

Huligański wybryk warszawskich „obwiepolaków"

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem do redakcji „Naszego Przeglądu'', dziennika żydowskiego, ukazującego się w Warszawie, przyszło **dwuch młodych osobników, którzy poprosili o pozwolenie użycia telefonu redakcyjnego.**

Po jakimś czasie, gdy osobnicy wyszli z lokalu, jeden ze współpracowników „Naszego Przeglądu'' znalazł w kącie pokoju walizkę, w **której znajdował się ręczny granat z mechanizmem zegarowym i kilka butelek benzyny, zawiniętych w czasopismo „obwiepolskie''** p. tyt. „Wstęga i sprawa''.

Natychmiast o wypadku zawiadomiono policję, która stwierdziła, że **granat miał niewielką siłę wybuchową** i mógł tylko wywołać pożar, skutkiem bliskiego sąsiedztwa z benzyną.

Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo.

Złodziei w ambasadzie włoskiej w Warszawie schwytał czujny woźny

(o) Warszawa, 13. 10. tel. wł.). Nocy ubiegłej woźnego ambasady włoskiej w Warszawie zbudziły jakieś **podejrzane szmery, dochodzące z pokojów biurowych.** W przeświadczeniu, że są to złodzieje zbudził woźny kilku niższych funkcjonarjuszy ambasady, którzy wspólnie **zaczaili się na schodach** i po chwili spostrzegli wymykających się z pokojów, z których dochodziły szmery **dwóch mężczyzn obładowanych workami napełnionemi łupem.** Obydwóch naturalnie natychmiast schwytano.

Okazało się, iż są to dwaj elektromonterzy, którzy pracując od kilku dni przy robotach instalacyjnych na terenie ambasady, podrobili sobie klucze i przy ich pomocy **dostali się do gmachu.** W workach z łupem złodziei znaleziono: **konserwy mięsne i rybne, kilkanaście butelek wina, i parę baniek z oliwą jadalną.**

Rzut żelazem w okno gabinetu kanclerza Austrji

Wiedeń, 13. 10. (PAT). „Weltblatt" donosi, że w nocy z wtorku na środę rzucono w okno pokoju gmachu kanclerskiego, w którym urzędował wicekanclerz Fey, kawał żelaza, który przebił szybę i upadł na podłogę, nie wyrządzając szkody.

19 miljonów dolarów kosztowała autostrada „Pułaski — Skyway"

Nowy Jork, 13. 10. **(PAT.)** W stanie New Jersey odbyła się przy udziale kilkudziesięciu osób imponująca uroczystość inauguracji **wielkiej autostrady, zbudowanej kosztem 19 miljonów dolarów,** łączącej miasta Newark — **Jersey City.** Autostrada nosi nazwę **Pułaski—Skyway.**

Półtorej minuty trwał skok z wysokości 7.200 metrów

Moskwa, 13. 10. **(PAT.)** Rekordzista skoku ze spadochronem **Jewsiejew,** oświadczył, iż na wysokości 7.200 m. zanotowano temperaturę 37 stopni. **Skok trwał 1 min. 37 sek.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
. . . . . . 4 . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Listecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma